Nr. 117. Środa, 23 Maja 1888. Rok 78.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował kancelistę c. k. sądu powiatowego w Borszczowie, Jana Topolskiego, kancelistą c. k. sądu obwodowego w Samborze.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zaś przeniósł Wincentego Wołowca, kancelistę c. k. sądu powiatowego, na własną prośbę z Turki do sądu powiatowego w Bolechowie; zamianował kancelistami c. k. sądów powiatowych: Józefa Gahlberga, rachunkowego podoficera 10 pułku piechoty br. Handla, dla Skałatu; Jana Michalewskiego, rachunkowego podoficera 71 batalionu obrony krajowej, dla Borszczowa; Jana Tyliszczaka, rachunkowego podoficera 20 pułku piechoty Fryderyka Wilhelma cesarza Niemiec, dla Turki, i systemizowanego dyetaryusza tabuli krajowej i miejskiej we Lwowie, Edmunda Hettescha, dla Bóbrki; tudzież nadał systemizowanemu dyetaryuszowi tabuli krajowej i miejskiej we Lwowie, Janowi Zacerkiewnemu, posadę kancelisty przy c. k. sądzie powiatowym w Zbarażu do prowadzenia ksiąg gruntowych.

Obwieszczenie.

Z powodu słabości jednego z pp. przewodniczących przy tegorocznych egzaminach dojrzałości, zmienić musiano w kilku gimnazyach termina rozpoczęcia tych egzaminów.

W skutek tego rozpoczną się egzamina dojrzałości tegoroczne: W gimnazyach: 1) w Drohobyczu, dnia 19 lipca; u św. Anny w Krakowie, dnia 4 czerwca; w trzeciem w Krakowie, dnia 21 czerwca; w Samborze, dnia 12 lipca; w Wadowicach, dnia 7 lipca.]

W innych szkołach średnich pozostają termina podane w obwieszczeniu z dnia 22 kwietnia b. r. niezmienione.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 maja.

Pomimo owacyj, jakiemi wyborcy departamentu du Nord przyjmowali swego elekta, pomimo wysileń i agitacyj stronnictwa, generał Boulanger sam osobiście nie wielki dotychczas odniósł z tych zabiegów rezultat. Pozostaje on wprawdzie zawsze kandydatem do prezydentury lub objęcia pod wszelką inną formą rządów Francyi. Kandydatem jest, ale też i niczem więcej; cel ów zaznaczył wyraźnie, lecz zdaje się być coraz bardziej od niego oddalonym. Klęska, jakiej doznała kandydatura jego poselska w departamencie Isère, w czas właśnie przyszła, aby sprowadzić do właściwej miary manifestacye i oklaski departamentu du Nord. — Należy jednak wyznać, że p. Boulanger nie na darmo poświęcił tyle trudu i pieniędzy. Akcya, przez niego i zwolenników jego prowadzona, miała ten przedewszystkiem, widoczny już dzisiaj rezultat, że obumierający bonapartyzm zgalwanizowała, wróciła mu część sił dawnych i podała sposobność do szumnego wkroczenia w szranki bojowe. Ten rezultat *par ricochet* zasługuje na zaznaczenie.

Cesarstwo, upadłe pod Sedanem, słusznie czy niesłusznie poniosło całą odpowiedzialność za klęski wojenne w r. 1870. Pierwszy generał Boulanger usiłuje obecnie tę odpowiedzialność zmniejszyć. On to bowiem, opierając się na relacyach ówczesnych prefektów, które zbadał będąc ministrem wojny, udowadnia, że nie rząd cesarski, ale większość narodu francuskiego pragnęła wojny, a w ten sposób oczyszcza cesarstwo z głównego zarzutu, jaki w oczach Francyi cięży na jego pamięci. Żywem oczywiście echem zawtórowały słowom generała dzienniki bonapartystowskie, witając z uniesieniem rzecznika, który tak niespodziewanie im przybył. To tłómaczy ten pospiech bonapartystów w owacyach dla generała, tę zgodność, z jaką podnoszą z mętnego programu bulanżystów jeden punkt wyraźny — plebiscyt, który dla nich jest jedynym środkiem oczyszczenia się z ciężkich zarzutów i osiągnięcia utraconej władzy, — to wreszcie wyjaśnia fakt, dlaczego obecnie w prasie francuskiej odżywają napowrót dawne polemiczne walki z 1872 i 1873 roku. Dzienniki bonapartystowskie przytaczają całemi szpaltami artykuły pism wszelkich odcieni z czasów cesarstwa, wykazując, że i cała prasa podówczas parła do wojny.... A tak dzięki Boulangerowi nastąpiła niespodziewanie nadzwyczajna rewizya dawno już zapomnianego i przesądzonego procesu.

Obok plebiscytu, podniesienie idei władzy osobistej — to również niemała w oczach bonapartystów zasługa generała. W obec wrzawy radykalnych żywiołów, w obec republikańskich prądów we Francyi, idea ta, zdepopularyzowana, nie śmiała podnieść już głowy. Najbardziej interesowani milczeli, lękając się, aby niewczesnem wystąpieniem nie zaszkodzić sprawie w przyszłości. Ale skoro tę ideę podniósł człowiek, nienależący dotychczas do ich obozu, człowiek, który wyniesiony przez republikę, i teraz jeszcze wykrzykuje aż do ochrypnięcia na cześć jej waty, jakkolwiek przeciw niej działa — bonapartyści pospieszyli uchwycić łatwą sposobność. Na zgromadzeniu członków komitetów bonapartystowskich, miał w tych dniach p. du Barail, także były generał i także były minister wojny, przemowę, w której z całą otwartością i od dawna nie spotykaną odwagą wzniósł porzucony sztandar cezaryzmu. „Cesarstwo, rzekł p. du Barail, upadło dla tego jedynie, iż się rozluźniło, osłabło w swej władzy, — odnowić je trzeba co rychlej, a uczynić silniejszem i bar-

GAWĘDY NAUKOWE

XXV.

Maj i jego symbolika. — Pochód wiosny. — Wierzby. — Ze statystyki Serbów łużyckich.

Maj — któryż poeta nie opiewał tego miesiąca?... Wszakże-to miesiąc rozkoszy, a jego kalendy nawet rozpoczynały się zawsze stosownemi obchodami. Pierwszy kwiecień i pierwszy maj, to obok pierwszego stycznia — najmilsi pierwsi. Prawie wszędzie istnieje jakiś zwyczaj weselnego obchodu pierwszego maja, a nawet armie witają go ranną pobudką. Podobnie w starym Rzymie zbierały się hufce dziewic i ciągnęły przy dźwiękach muzyki za miasto, zbierały tam rośliny młode wiosenne i gałązki, okryte pęczami listowia, któremi zdobiły na powitanie ranne drzwi, okna i progi swych matek, braci i wybranych. Tak obchodzono powrót wiosny, tak czczono matkę Merkura, boginię Maja, córkę Fauna a małżonkę Wulkana. W południe pierwszego maja zabijano jej na obiatę — białą świnkę.

Rzecz prosta, że narody północne wyczekiwały zawsze pierwszego maja z większem utęsknieniem, niż południowe, u których wiosna zaczyna się o wiele prędzej. U narodów północnych rozpoczyna się prawdziwa wiosna dopiero pierwszego maja. Nawet w Londynie rozpoczyna się w tym dniu „złota pora wiosenna", gdyż pierzchają mgły, co kryją cały rok widnokrąg tej stolicy. Na angielskiej wysepce Man istnieje zwyczaj przedstawiania w dniu pierwszego maja walki królowej zimy z królową lata. Łatwo się domyśleć, która zawsze odnosi zwycięztwo. Koło Szkocyi leży nawet wysepka Majowa „*Isle of May*", a w całem pogórzu szkockiem palą przez całą pierwszą połowę maja ognie polne na cześć czczonego dawniej Baala.

W Prowancyi wybierają pierwszego maja, „piękność majową" „*La belle de Mai*", w wielu okolicach Niemiec znowu „*Maikönigin*" a w Anglii, „*Maid Marian*" albo „*Queen of May*". Pierwszego maja przedstawiają po miastach angielskich pantomimę „*Jack in the Green*", przez małych kominiarczyków odgrywaną. W przedchrześciańskiej Polsce obchodzono w dniu 1go maja święto bogini wiosny i zieleni, Maji. W Pińszczyźnie i niektórych okolicach Litwy istnieje do dzisiaj zwyczaj wkopywania w dniu pierwszego maja zielonego drzewka na błoniu i przystrajania go wspólnemi siłami we wstążki i ozdoby. Najpiękniejsza dziewczyna wioski, z wieńcem zielonym na skroniach, w sukni naszytej gałązkami brzozowemi, przedstawia boginię Maję. Około drzewka gromadzi się cała ludność wioski, odbywają się tańce i spiewy o zakończeniu: O Maja, Maja, Maja!...

Jak kwiecień jest miesiącem Wielkiejnocy, tak Maj miesiącem Zielonych Świąt. W wielu miejscach obchody, przywiązane pierwotnie do dnia 1go maja, obecnie odbywają się w Zielone Święta. W Niemczech wybierają „hrabiego majowego". w Anglii „lorda majowego". We Flandryi w czasach dawniejszych, odbywały się w czasie Zielonych Świąt zgromadzenia gminne *Upstallbrooms*, podczas których każda gmina stawiała na znak swej niezawisłości maszt majowy, przyczem każda się starała, aby jej „maszt wolności„ wszystkie inne przewyższał.

Pierwszy maj jest dniem „Majówek" i dniem rekreacyjnym żaków szkolnych. W dawnych czasach obchodzono je u nas bardzo solennie, a niektórzy panowie polscy zapisywali wsie na cele opędzenia kosztów dorocznych majówek w zakładach szkolnych, do których sami za młodu uczęszczali. W Niemczech rozpoczyna się z pierwszym majem wyszynk „Maitranku", który i u nas dawniej był w używaniu, a który jest niczem innem, jak winem zaprawionem macierzanką.

Maj jest w świecie katolickim poświęcony Matce Bożej i ztąd też odprawia się przez cały miesiąc tak zwane „nabożeństwo majowe". Z tego też powodu w dawnej, katolickiej Francyi nie nazywano go nigdy inaczej, jak: *le moi de Marie.*

Z mianem Maj związane jest mnóstwo nazwisk i terminów ludowych. „Majówką" nazywają konwalię w bardzo wielu okolicach, „Majowem kwieciem" zwią jaskier (*ranunculus acris*), a „Majowem zielem" roślinę *chelidonium majus.*

Przechodząc z botaniki do zoologii, wypada wspomnieć, że gatunek pewien pstrągów zwą górale majownikiem, znany pospolity piękny chrząszcz: *Meloe*, zwią powszechnie maikiem, a zwykły chrząszcz majowy (*Melelohtha*) *majówką.*

Mineralogicznym symbolem maja jest naturalnie zielony — szmaragd.

W dziedzinie geografiii, godną uwagi jest rzeka na Florydzie, nazwana przez Francuzów „*la rivière du Mai*".

Wracając do chrząszcza majowego, musimy jeszcze wspomnieć, że niektórzy wybrednisie każą sobie w czasie, w którym niesmaczne są raki, sporządzać zupy rakowe z — chrząszczów majowych. Przyrodnik francuski, Plateau, obliczył, że chrząszcz majowy zdoła stosunkowo do swej wielkości unieść dwa razy więcej, aniżeli koń; koń bowiem uciągnie 6—7-krotny ciężar własnego ciała, chrząszcz majowy natomiast 14togo krotny ciężar swego ciała. W ludowych przypowieściach odgrywa chrząszcz majowy ważną rolę. Tak „rok, obfity w chrząszcze majowe, jest rokiem urodzajnym". Toż samo twierdzą włościanie francuscy, ale dodają: „jest rokiem złym na wino". W Pikardyi mówią: „*Année hannetoneuse, année pommeuse*". Mają też Francuzi przysłowie: „*bête.... comme un hanneton*" i barwę: „*couleur hanneton*", która na gruncie berlińskim zwie się „*Bismarckbraun*".

Krótkie trójgłoskowe nazwisko Maj pochodzi od Maja, matki Merkura, lub od Maja, matki indyjskiej Buddhy. W języku czeskim zwie się *Kveten*, a w staroniemieckim „*Wunnemônâth*". Co do aury majowej istnieje powszechne przekonanie, że przed 12, 13 i 14tym maja, t. j. św. Pankracym, Serwacym i Bonifacym, trzema stróżami lata, nie można liczyć nigdy, iż już mrozu nie będzie, gdyż oni właśnie przynoszą go często. Majowi odpowiada w kalendarzu Tunguzów miesiąc 13ty: *Szonkin*, a w kalendarzu meksykańskim, który liczy 18 miesięcy, odpowiadają ich szósty: *Etzalqualitzli*, siódmy: *Tecuilhuitontli*, i ósmy: *Ilucitecuilhuitl.*

* * *

Wiosna, będąca u nas obecnie w pełni rozkwitu, ma za sobą długą i żmudną podróż. Przychodzi ona bowiem z południa, jednego roku mniej, drugiego bardziej powstrzymywana przez oporne potęgi zimowe, i dlatego nie zjawia się zawsze o jednym i tym samym czasie. W niektórych latach przybywa bardzo wcześnie, jak n. p. w r. 1882, kiedy przeciętna temperatura marca była wyższa od przeciętnej temperatury kwietnia w r. 1881. Z pomiędzy drzew owocowych rozpoczynają u nas wiosnę czereśnie a zakończają ją jabłonie, zazwyczaj w końcu kwietnia lub początku maja. Ten początek rozkwitu drzew owocowych przybywa do nas także już po dłuższej podróży, a mianowicie, przybywa on wraz z wiosną z krajów morza Śródziemnego, gdzie co do przeciętnej temperatury zima już dorównywa naszej wiośnie. W Gibraltarze, w Palermo, na Corfu, jest styczeń cieplejszym jak nasz kwiecień, opady śnieżne należą do rzadkości a mróz nie zdarza się prawie nigdy. To też bujna wegetacya śródziemno-morska zielenieje i kwitnie zimę całą, gdyż spoczynek roślin nie przypada tu na zimę, lecz na skwarną posuszną porę letnią. Podczas gdy u nas największe zamarzają rzeki, wieją letnie wiatry przez daktylowe gaje Murcii, a w południowych Włoszech dojrzewają jarzyny, które zaopatrują stoły naszych smakoszów. Idąc z Palermo o trzy stopnie szerokości geograficznej na północ, do Neapolu, lub o sześć stopni do Nicei, zastaniemy już różnicę pór roku nieco wyraźniej zarysowaną. Wprawdzie i tu styczeń nie jest zimniejszym od naszej pierwszej połowy kwietnia, wiecznie zielone rośliny dominują jeszcze w typie krajobrazu, ale tu już zda-

dziej autokratycznem. Boulanżyzm jest niczem więcej, tylko przebudzeniem się narodu, który żałuje i przyzywa — Napoleona!“ W tym ostatnim okrzyku p. du Barail jest może mniej logicznym, ale za to bardziej szczerym niż gen. Boulanger. Mniej logicznym, bo przyjmując w całej pełni zasadę plebiscytu, zasadę wszechwładztwa ludu, niepodobna w konsekwencyach ograniczać tej zasady do jednego tylko nazwiska, do jednej rodziny. Bardziej szczerym jest p. du Barail, bo z podniesioną przyłbicą występuje przeciw republikańskiemu sztandarowi, wymieniając wyraźnie system rządu, którego pragnie: cezaryzm i osobę czy dynastyę, o której myśli — Bonaparte. Generał Boulanger zaś woła: niech żyje republika!, lecz w zasadzie jest jej równie zaciętym jak p. du Barail. nieprzyjacielem, a nie wymienia żadnego nazwiska, — bo swego jeszcze wypowiedzieć nie śmie.

Oto jedyna między nimi różnica, która nie przeszkadza wcale bonapartystom iść do czasu zgodnie ze zwolennikami Boulangera. Oba te stronnictwa opierają się dotychczas na wspólnym gruncie walki przeciw obecnemu systemowi rządów i oba mają za sobą uczucia ogólne w kraju znużenia i niechęci, wywołane wichrzeniem radykalnych żywiołów we Francyi. Znużenie to musi być wielkie, skoro nawet bezmyślne frazesa Boulangera znajdują poklask i skoro program jego, przynosząc widoczną korzyść tak zdyskredytowanemu do niedawna stronnictwu bonapartystów, od razu odparty nie został.

Wynik konkursu

na projekt do budowy schroniska fundacyi ks. Lubomirskiego w Krakowie.

Z wniesionych w swoim czasie 13 projektów na budowę schroniska fundacyi ks. Lubomirskiego w Krakowie, zostały przez *Jury* następujące trzy projekty do premiowania zalecone, a mianowicie:

pierwszą nagrodą w kwocie 2.000 zł. projekt pod dewizą „*Wyrób krajowy*“.

Drugą nagrodą w kwocie 1.000 zł. projekt pod dewizą *Providentia*.

Trzecią nagrodą w kwocie 800 zł. projekt pod dewizą *Charitas*.

Oprócz tego poleciło Jury do zakupna dwa projekty, mianowicie:

Pod dewizą *Wohlthun trägt Zinsen* i *herb Szreniawa*.

Na podstawie zatwierdzenia tego orzeczenia Jury przez c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych, dokonał Jego Ekscelencya pan Namiestnik, jako przewodniczący Jury, otwarcie kopert zawierających nazwiska autorów premiowanych i do zakupna poleconych projektów, przyczem okazało się, że projekt pod dewizą *Wyrób krajowy* jest dziełem pp. Stryjeńskiego i Ekielskiego, architektów z Krakowa; projekt *Providentia* p. c. k. inżyniera Franciszka Skowrona z Wiednia, projekt *Charitas* pp. Ohmanna i Pokutyńskiego, architektów z Krakowa, — wreszcie projekt „*Wohlthun trägt Zinsen*“ p. Józefa Hudetza, architekty z Wiednia i „*herb Szreniawa*“ p. Jana Zawiejskiego, architekty ze Lwowa.

Autorowie niepremiowanych i niezakupionych projektów mogą się zgłosić do Prezydyum c. k. Namiestnictwa po odbiór takowych.

Rada Państwa.

(*CCCXXXVI posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 18 maja. (Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 10 min. 25.

Izba nielicznie zgromadzona. Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu.

W dalszym ciągu szczegółowych rozpraw budżetowych podjęto przerwaną wczoraj dyskusyę nad centralnem kierownictwem Ministerstwa rolnictwa.

Pos. Stadlober, omawiając szczegółowo położenie rzeczy co do rolnictwa w Styryi, użala się na organa, mające nadzór nad przestrzeganiem ustawy leśnej, które dokuczają rolnikom, same o gospodarstwie wyobrażenia nie mając. Dalej ponawia nieraz już wywodzone skargi na pomnażanie gruntów łowczych i rozmnażanie się zwierzyny ze szkodą dla okolicznych gruntów chłopskich. Powtarza dezyderat o taniej soli dla bydła, a kończy uwagami o dobrej szkole ludowej, jako potężnej dźwigni dobrobytu włościańskiego.

P. Minister rolnictwa, hr. Falkenhayn, odpowiada na niektóre zarzuty, wypowiedziane przez mowców lewicy. Mowę tę podajemy poniżej w całości.

Pos. Fiszera rozprawia się z posłem Milnerem co do rady kultury krajowej w duchu wywodów p. Ministra; poczem wywodzi żale, że subwencye skarbowe na cele rolnicze dla Czech nie pozostają w należytym stosunku do wielkości i znaczenia kraju. Dalej omawia na nowo refakcye, nadane przez Towarzystwo kolei prywatnych, zwane *Staats-Eisenbahn-Gesellschaft*, dla przewozu mąki węgierskiej do Czech i na Morawę; tudzież sprawę dostaw dla armii, nie branych wprost od rolników, lecz pozostawionych w ręku spekulantów. Rozwodzi się o konieczności zmian w ustawie komasacyjnej i ustawie leśnej. Nakoniec wnosi rezolucyę, wzywającą Rząd, aby w preliminarzu budżetu na rok przyszły zestawić subwencye skarbowe na cele rolnicze tabelarycznie wedle krajów.

Rezolucya dostatecznie poparta.

Pos. Tausche poczytuje za pierwszy obowiązek posłów niemieckich z Czech, starać się o podział rady kultury krajowej na sekcye narodowe, a to nie tyle z pobudek narodowych, ile dla rzeczy samej. Uznaje wprawdzie objektywność tejże rady względem Niemców, ale cały szereg motywów — z których mowca jednak żadnego nie wymienia — przemawia za utworzeniem osobnej sekcyi dla Niemców. Następnie żąda mowca, aby p. Minister użył wpływu swego na rzecz nauki, unaoczniającej dzieciom w szkole czynności gospodarstwa rolnego; aby pozaprowadzał stacye doświadczalne w celu przejścia do nowych form gospodarczych; aby zajął się uregulowaniem asekuracyj włościańskich i zorganizowaniem kredytu włościańskiego, zalecając w tym względzie spółki pożyczkowe systemu Raiffeisena, które przy zakładaniu powinien skarb subwencyonować, i wnosi w tym duchu rezolucyę. Dalej jeszcze ubolewa, że doroczny wiedeński walny targ na zboże, bynajmniej nie czyni zadość postulatowi uregulowania obrotów i cen zboża w Monarchii. Regulatorem tym jest niestety wiedeńska giełda zbożowa, tak, że ceny zawisły od manewrów giełdowych. Dlatego wnosi mowca drugą rezolucyę, wzywającą Rząd, aby zwołał ankietę dla osądzenia zwyczajów targowych na wiedeńskiej giełdzie zbożowej i wydał nowy regulamin giełdowy.

Obie rezolucye dostatecznie poparte.

Pos Stejskal rozwodzi się o położeniu stanu rolniczego, pogorszonem cłami niemieckiemi, jakichby po państwie, politycznie tak ściśle sprzymierzonem spodziewać się wcale nie można. Mowca popiera wywody pos. Fiszery o niedostatecznych subwencyach skarbowych dla Czech; żąda także uregulowania niektórych rzeczek w Czechach.

Poczem tytuł kierownictwa centralnego przyjęto.

Do tytułu rolniczych zakładów naukowych zabiera głos pos. Prade, aby zażądać większego uwzględnienia niemieckich szkół rolniczych w Czechach, a szczególnie zakładu w Libercu.

Pos. Hompesch, uznając czynność Ministerstwa około podźwignienia rolnictwa, użala się na powolność w załatwianiu spraw odnośnych. Popiera rezolucyę Fürnkranza o podwyższeniu funduszu melioracyjnego na milion rocznie i dodaje żądanie, aby tę dotacye funduszu ustanowiono na dziesięć lat. Prosi Rząd, aby energicznie zajął się sprawą uregulowania rzek galicyjskich i zapobieżenia regularnym powodziom. Nakoniec ponawia dawniejsze wywody swe o potrzebie racyonalnego gospodarstwa na torfowiskach i iłach, dodając życzenie, aby Rząd wysłał znawców za granicę dla studyów w tej dziedzinie.

Pos. Gregorec mówi o potrzebie inicyatywy i opieki Rządu w sprawie zaopatrzenia Styryi w rozsadę winną amerykańską.

Tytuł przyjęto.

Przy tytule kultury krajowej pos. Proskowetz odpiera zarzuty z jakiemi przeciw niemu wystąpiła stara *Presse*, a czy źródło w mniemaniu, że artykuł ten ma źródło w Ministerstwie rolnictwa. W dalszym ciągu mowy żąda uregulowania rzeczek na Morawie.

Minister rolnictwa, hr. Falkenhayn oświadcza krótko, iż nie pojmuje, jakim sposobem artykuł *Pressy* dostaje się tu do dyskusyi, i zapewnia, że o artykule tym nic nie wie.

Pos. Rozkoszny przedstawia wolność dzielenia gruntów jako ciężką szkodę dla rolnictwa. Ustawa komasacyjna wyszła za późno i nic już nie pomoże. Następnie ubolewa nad szczędzeniem pieniędzy na regulacye rzek i wogóle na cele rolnicze.

Pp. Fürnkranz, Moscon i Pfeifer poświęcają wowody swe mszycom winnicznym, wnosząc rezolucye o krzewieniu winnej rozsady amerykańskiej.

Tytuł kultury krajowej przyjęto.

Do tytułu nadzorczych organów kultury krajowej zabierają głos pp. Posch, który użala się na dokuczliwość tych organów, i Pscheiden, który żąda pozostawienia gminom swobody, czy zechcą myśliwstwo wydzierżawiać, czy sami wykonywać.

Po przyjęciu tego tytułu przerwano obrady.

Pos. Lażansky składa na stole prezydyalnym wniosek o zmienienie noweli egzekucyjnej z roku zeszłego.

Koniec posiedzenia o godz. $4\frac{1}{2}$. — Następne we wtorek.

Mowa Jego Eksc. Ministra rolnictwa hr. Falkenhayna,

miana w dyskusyi nad centralnem kierownictwem jego wydziału rządowego, brzmi w przekładzie ze stenogramu jak następuje:

Wysoka Izbo! Upraszając dla siebie także o łaskawy posłuch na chwil kilka, abym mógł odpowiedzieć na to i owo, co wygłoszono tutaj bądź w dyskusyi nad centralnem kierownictwem mojego wydziału rządowego, bądź poprzednio już przy in-

---

rzają się w zimie częstsze opady śnieżne, i niekiedy chwytają przymrozki. W Lesinie, perle austryackich wysepek u wybrzeża dalmatyńskiego, kwitną drzewa owocowe o dwa miesiące wcześniej niż u nas, fiołki kwitną tam już w początkach lutego, podobnie jak na francuskiej Rivierze, gdzie ich w tym czasie zbierają cetnarami na użytek perfumeryi. O tych krajach można przeto powiedzieć, że wiosna przybywa tam w początku lutego.

Idąc znowu dalej o dwa stopnie na północ, do Abbazyi lub Rjeki, zastajemy w zimie borę, po tygodniu leżący śnieg, częste przymrozki, chociaż styczeń zawsze jeszcze cieplejszy tam, niż nasz marzec. Wiosna rozpoczyna się tam 5—6 tygodni prędzej niż u nas. W końcu lutego kwitną już fiołki i migdałowe drzewa. W tym samym czasie zjawia się wiosna w Europie zachodniej, a to dla tego, iż nadmorskie kraje Europy zachodniej mają zimy równie ciepłe, jak wybrzeża Adryatyku i Śródziemnego morza. Izoterma zera, czyli linia, łącząca wszystkie punkta lądu o temperaturze 0^{0} w jednym i tym samym czasie, posuwa się przeto od południa ku północy a równocześnie od zachodu ku wschodowi. Posuwanie się to izotermy zera jest niejako wędrówką wiosny naprzód, zaś izoterma 9^{0} jest wędrówką tej doby wiosennej, w której rozkwita bez i kasztan. Postępowanie tej izotermy 9^{0} jest jednak rozmaicie szybkie. W Irlandyi posuwa się ona na północ w czasie między 1 a 25 kwietniem o 25 mil, w Rossyi zaś w tym samym czasie o 135 mil. Posuwanie się jej, a z nią wiosny w pełnym rozwoju jest takie: 1 marca biegnie ona przez Niceę, Florencyę, Lesinę; 15 marca przez Nantes, Lugdun, Polę; 1 kwietnia przez południową Irlandyę, Paryż, Genewę, Tryest; 15 kwietnia przez Londyn, Brukselę, Pilzno, Berno, Debreczyn, Krym; 1 maja przez Shield i Moskwę; 15 maja przez Stornaway i Petersburg; 1 czerwca przez Hebrydy i Uleaborg; 15 czerwca przez półwysep Kola: a 15 lipca dopiero dochodzi wiosna do Vardöhus. Ciepło przeto, jakie my mamy w drugiej połowie kwietnia, potrzebuje, aby się dostać z Florencyi do północnej Norwegii czterech i pół miesiąca czasu. Takiej samej długości czasu potrzebuje marsz wiosny na północ. Jabłoń kwitnie w Atenach już 15 marca, w Gorycyi 7 kwietnia, w Bozen 17 kwietnia, w Peszcie 18 kwietnia, w Wiedniu dopiero 28 kwietnia, w Berlinie 10 maja, w Moskwie 30 maja, w Petersburgu 5 czerwca, a w Umea w Szwecyi, dopiero 29 czerwca. Podobnie, ale nierównie powolniej, postępuje w swej podróży wiosna przy wchodzeniu w okolice górzyste i góry. 100 metrów w górę znaczy tu dla wiosny tyle, co 15 mil geograficznych na północ. Najlepszym drogoskazem pochodu wiosny jest bez. Kto w połowie marca wyruszy z Neapolu i odbywa podróż tak powoli, iż do Norwegii zajedzie w czerwcu, ten wśród całej swojej podróży będzie witany rozkwitającym bzem. Będzie wędrował wraz z wiosną.

* * *

Z pomiędzy drzew, co pierwsze wysyłają na świat kwiecie swoje, zwiastuny obudzonego z wiosną życia, pospolitej naszej wierzbie należy się osobne wspomnienie dlatego, iż jej jest właściwą zdolność obudzania w nas pewnych nastrojów duszy — wprawdzie spokojnych, ale zawsze tęsknych i smętnych....

Wierzba jest drzewem zadumy, smutku i żałoby. Pod wierzbą powstał ów psalm, w którym prorok Pański, Jeremiasz, płacze nad niedolą swego narodu, mówiąc: „Nad rzekami babilońskiej ziemi, tameśmy siedzieli i płakali, gdyśmy wspominali na Syon. Na wierzbach w pośród niej powieszaliśmy muzyczne narzędzia nasze, bo nas tam pytali, którzy nas w niewolę zagnali, o słowa pieśni.“ I dziś jeszcze szczepimy na grobach — wierzby płaczące....

W Anglii była wierzba zawsza symbolem nieszczęśliwej miłości. Pełna smutnych przeczuć Desdemona, spiewa ową piękną pieśń o wierzbie, ujętą przez Rossiniego a w ostatnich czasach przez Verdiego w cudowną formę melodyjną. Śpiewaczka, co śpiewała ją po raz pierwszy w Medyolanie, otrzymała w darze chusteczkę, nadzierganą subtelnie gałązkami wierzbowemi.

Lud nasz, który dopatruje w każdem drzewie i krzaku każdym ludzkich uczuć i myśli, uważa wierzbę za drzewo złowróżbne, zwiastujące nieszczęście. Wyrazem tego mniemania jest mnóstwo alegoryi i porównań w pieśniach naszego ludu. Uschła wierzba, szczególniej taka, której pień wydrążony zębem czasu daje schronienie sowom i puszczykom, uchodzi w mniemaniu ludu za mieszkanie czarta, złego ducha. Twardowski uczuwa, iż wybiła ostatnia jego godzina, gdy koło wierzby przechodzi. Ztąd też staropolskie przysłowie „zakochał się jak dyabeł w starej wierzbie.“ Również dawniej używano zwrotu dla określenia nieuczynności czyjejś „jest to człowiek wierzbowego serca.“ Nowszem już do dzisiejszych stosunków zastosowanem przysłowiem jest zwrot „o gruszkach na wierzbie.“

Wszystkie wierzby płaczące, jakie rosną w Europie są — dziewicami, gdyż noszą one tylko kwiaty żeńskie, a pochodzić mają z jednej, jedynej gałązki, którą angielski poeta Pope, w pierwszej połowie 18 wieku z kosza fig smyrneńskich wydobył i zasadził. Po męskie wierzby trzebaby się udawać aż w okolice dawnego Babilonu do Azyi.

Liście i kora wierzb służą celom leczniczym, a wielki przemysł dzisiejszy — używa liści wierzbowych do fałszowania herbaty, szczególniej gatunku Souchong.

*

Znany publicysta czeski a przyjaciel Polaków Edward Jellinek, poświęcił fejleton w dzienniku *Politik* życiu Serbów łużyckich, ostatnich Słowian na kresach zachodnich prastarej Słowiańszczyzny, i nazywa to życie trafnie „idyllą narodową“. Płynie ono spokojnie jak sielanka, bez żadnych nadzwyczajności, i tylko od czasu do czasu tryśnie zeń iskra na znak niezaumarłego jeszcze poczucia odrębności swojej. Żywotności Serbów łużyckich nie można atoli mierzyć miarą żywotności narodów liczniejszych; w ocenieniu ich podniesienia bytu narodowego nie można nigdy spuszczać z oka istotnej ich liczby. Według najnowszej pracy dra Muka z Chemnitz o literaturze Łużyczan i według osobistych jego obliczeń, przedstawia się liczba wszystkich Serbów łużyckich tak: W Łużycach samych a mianowicie w części saskiej żyje ich 56,354, w części pruskiej górnej 37.303, w części pruskiej dolnej 72.410, czyli razem 166.067 dusz. Poza granicami Łużyc właściwych żyje w Saksoni 3402, w Prusiech 4000, w Ameryce 3000, razem około 10000 dusz, czyli w ogóle żyje jeszcze około 175970 Serbów łużyckich. Zamieszkują oni przeważnie wsie o ludności w $^{9}/_{10}$ częściach łużyckiej, i liczą 105 parafii, 130 kościołów, 768 wiosek i 14 miasteczek.

Jellinek podnosi z uznaniem ofiarę Wojciecha Bogusławskiego, który uratował swym sumptem od upadku jedyny symbol narodowej odrębności Łużyczan w Budziszynie, dom zwany: Matica serbska i wspólnie z Alfonsem Parczewskim z Kalisza pracował nad rozniecaniem ducha narodowego u Łużyczan. Pamięć tych mężów przechowywaną jest dotąd ze czcią nadzwyczajną w Łużycach. Dalej podnosi Jellinek jako ciekawy materyał do badań nad ornamentyką polskiej muzyki ludowej, ścisły związek zachodzący w budowie i w istocie polskiego poloneza z jedynym narodowym tańcem łużyckim, zwanym: reja. Jellinek pisze, iż znając stosunki Łużyczan z naocznego przeświadczenia, nie może wcale podzielać obaw co do szybkiego zanikania narodowej odrębności tego ludu.

MARYAN DIMMEL.

...tych rozdziałach budżetu, a jednak w odniesieniu do Ministerstwa rolnictwa, muszę zacząć od słów wdzięcznego uznania, że wczoraj, mimo wszystkiego, pochlebnie także odzywano się o działalności i o pewnym sukcesie Ministerstwa rolnictwa, a to nietylko ze strony tych panów, którzy w ogólności Rząd popierają, lecz i ze strony pewnego szanownego posła z lewicy, mianowicie posła Fürnkranza; a i to uznać muszę, że nawet z koła tych panów, którzy zazwyczaj w największej właśnie względem mnie znajdują się opozycyi, wczoraj przez usta pana dr. Milnera niejedno inaczej przedstawiono, niż to dotychczas się działo.

A mianowicie miał pan dr. Milner słowa uznania, że — czemu dotychczas ustawicznie przeczono — po pierwsze nie tylko to i owo, lecz nawet bardzo wiele w Ministerstwie rolnictwa zapoczątkowano, chociaż skutkiem wedle jego mniemania, mało ze skutkiem przeprowadzono; i że, po drugie, ów centralny niemiecki związek rolniczy w Czechach, który tym panom tak bardzo leży na sercu, mógł utworzyć się za mojem przyzwoleniem. Co do przyzwolenia tego, rzecz się wprawdzie niezupełnie tak się ma, albowiem przyzwolenie to należy do wydziału Ministerstwa spraw wewnętrznych, które w takich razach tylko porozumiewa się ze mną; ale bądź co bądź, usłyszeliśmy wczoraj coś wręcz sprzecznego z tem, co w roku zeszłym mówiono. Jakoż rzeczywiście nie sprzeciwiałem się założeniu owego związku. Usłyszeliśmy też, że coś przecież w Czechach na rzecz rolnictwa się stało.

Przechodząc do szczegółów dyskusyi, muszę przedewszystkiem podziękować panu posłowi Poklukarowi za szereg pomysłów i wskazówek co do pożytecznej działalności Ministerstwa rolnictwa w Krainie; pomysły te i wskazówki będą w Ministerstwie na pewno poddane jaknajdojrzalszej rozwadze, i mogą, ile tylko się da, liczyć na wykonanie.

Co się tyczy natomiast rozlicznych zarzutów, zawartych w mowie szanownego pana posła Milnera, wypada mi nasamprzód wskazać na fakta następujące:

Szanowny pan poseł powiedział: Wiele zapoczątkowano, mało zaprowadzono. Pod tym względem roszczę sobie pretensyę, że w dziedzinie kultury krajowej pod rozlicznemi względami wiele i w dostatecznej mierze się zmieniło, odkąd ja mam zaszczyt stać na czele Ministerstwa rolnictwa. Co się tyczy subwencyj, od roku 1880 do czasu teraźniejszego wzrosły od 188.000 zł. na 280.000, to jest, o 23 prct.; może to jest suma niewystarczająca jeszcze, ale bądź co bądź jest to suma dosyć znaczna. Subwencye na kulturę krajową w ściślejszem znaczeniu wzrosły z 140.000 zł. na 254.000 zł., to jest, o 81 prct. Pomijam mnóstwo ustaw specyalnych, które przyszły do skutku na polu uregulowania pewnych przestrzeni na wielu rzekach; pomijam tak zwane ustawy melioracyjne, których wykonaniu poświęcony jest fundusz doroczny 500.000 zł.; pomijam także wielkie rzeczywiście przedsięwzięcia, na które w skutek klęsk wyjednał Rząd u obu Izb Rady państwa znamienite sumy.

Powiedziano też, że sprawa komasacyi gruntów nie przeszła poza próg sejmów, chociaż ustawa komasacyjna, zawierająca zasady na całe państwo, jest już wydana. Zarzut ten muszę podzielić na dwie części: po pierwsze, że w ogóle nie do Ministerstwa należy przeprowadzić coś w sejmie, czego sam sejm jąć się nie chce; po drugie, że sprawa nie tak się ma, jak pos. Milner powiedział. Na Morawie, w Dolnej Austryi, w Karyntyi, Krainie i na Szląsku ustawy takie już są przez sejmy uchwalone. W Czechach ustawa ta, co prawda jeszcze nie uchwalona, ale i tam już jest na sejm wniesiona. Ustawy te są już prawomocne. W Dolnej Austryi, na Morawie i w Karyntyi od 1 marca r. b. są ustanowione komisye lokalne, ustanowiona jest komisya ministeryalna, ustanowione są komisye krajowe i komisarz lokalny, wydane są instrukcye i rozporządzenia wykonawcze także. Dla Krainy są prawie na ukończeniu, a dla Szląska jeszcze w toku pertraktacyj między Ministerstwami. Ten zarzut jest więc całkiem pewno nieusprawiedliwiony.

Co się tyczy podwyższenia ceł, o którem pan poseł powiedział, że nie będzie Rząd mówił o tem, iż coś podobnego za teraźniejszego stać się może, radbym przecież co do płodów rolniczych — bo tylko o to chodzić może w dyskusyi nad moim wydziałem rządowym — przytoczyć co następuje: Cło na kukurudzę jest podwyższone o 100 prct., na jęczmień o 200 prct., na owies o 200 prct., na pszenicę o 200 prct., na żyto o 500 prct., na słód o 150 prct., na mąkę o 150 prct., na winograna — które wiele budzą interesu — o 100 prct., na owoce suszone o 100 prct, na bydło wszelkiego rodzaju o 50 prct., na oleje wszelkiego rodzaju, czy to oliwa, czy z nasion wyciskany, o 100 prct., na ko[illegible] o 66 prct., na chleb o 150 prct., na ser o 100 prct. Zdaje się więc, że pozostaje bardzo niewiele artykułów, na które cła nie doznały znacznej podwyżki. Mniemam, że i na to wskazać mi wolno, iż oprócz tego, co rzeczywiście się stało, znajdują się w wys. Izbie, a to od dawnego czasu, trzy projekty, które wszystkie są wniesione na pożytek tym, którzy są poddani mojemu wydziałowi rządowemu. Dwie z tych ustaw doszły już do tego stadyum, że sprawozdania komisyjne już znajdują się w ręku wys. Izby — co prawda, pod obrady jeszcze ich nie wzięto — nad trzecim projektem obraduje jeszcze komisya; ale zdaje mi się, że nie mnie winić można, gdy coś w wysokiej Izbie nie postępuje szybciej.

Co się tyczy dalszej wielkiej części mowy szanownego posła, pana Milnera, kilka ustępów szczególniej mnie uderzyło: dwa twierdzenia, które zawierają rzeczywiście ciężkie obwinienie, gdyby tylko były prawdziwe. Jedno jest, że ludność niemiecka w Czechach uznała, iż teraźniejsza rada kultury krajowej na Czechy, której kierownictwo jest w ręku czesko-feudalnej większości, nie potrafi już w dostatecznej mierze uczynić zadość potrzebom ludności niemieckiej; drugie, że rolnictwo w Czechach pozbawione jest opieki państwa, skazane na samopomoc z własnych funduszów. Muszę sprawę tę podzielić na dwie części; chodzi tu bowiem o sprawy subwencyjne, które w Ministerstwie podzielone są na dwie części, t. j. na subwencye dla zakładów naukowych i subwencye na cele kultury krajowej w ściślejszem znaczeniu.

Co się tyczy tedy subwencyj na cele naukowe — a z góry nadmieniam, że wszystkie te subwencye były dawane przez Rząd na propozycyę i za poparciem rady kultury krajowej — w czasie od r. 1850 do r. 1879, t. j. do chwili, gdy teraźniejsze „wrogie Niemcom“ Ministerstwo dostało się do steru, założony został w Czechach wyższy zakład naukowy w Tetschen-Liebwerth przez pewnego „feudała“, jak panowie się wyrażacie, który to zakład miał także oddział dla zwykłej szkoły rolniczej, tudzież szkoła rolnicza w Kaaden. Obie zamieniono potem na zakłady krajowe. Są to więc w długim tym czasie dwie szkoły. Odkąd zaś ja mam zaszczyt kierować tym urzędem, założono za poparciem i przyczyną rady kultury krajowej kilka szkół, a nadmienić muszę, że nie odrzucono ani jednego żądania którejkolwiek okolicy co do szkół z niemieckim językiem wykładowym (*Słuchajcie! słuchajcie!* z prawicy.) Szkołę rolniczą z Tetschen-Liebwerth przeniesiono do Böhmisch Leipa — ale tej nie liczę za nową; nowo urządzono lub wyniesiono do wyższego urzędu szkołę rolniczą w Kaaden, zamieniając ją na szkołę średnią; założono po części szkoły rolnicze, po części zimowe w Kaaden, Schluckenau, Litomierzycach i Trutnowie, bardzo znamienitą szkołę w Libercu i szkołę w Budziejowicach. Jest to więc trzy razy tyle szkół, które Niemcy w Czechach otrzymali przez teraźniejsze „wrogie Niemcom“ Ministerstwo, niż w całym długim okresie czasu przed „wrogim“ Rządem. (*Słuchajcie! słuchajcie!* z prawicy.)

Tyle co do szkół. Co się tyczy pieniędzy subwencyjnych na właściwe cele kultury krajowej, mam tu przed sobą wykaz, z którego pokazuje się, że w pierwszych sześciu latach bieżącego dziesięciolecia czysto niemieckie części kraju otrzymały o 2014 zł. i nawet jeszcze 85 ct. (*Wesołość* na prawicy) więcej niż czeskie (*słuchajcie! słuchajcie!* z prawicy), podczas gdy co do innych gałęzi kultury krajowej, jak n. p. wystaw, podział był równy. A więc na prawdę bardzo proszę całkiem ścisły wydać sąd o rzeczy i powiedzieć, czy rada kultury krajowej w jakiejkolwiek mierze pokrzywdziła niemiecką część ludności i czy ludność niemiecka pozbawiona jest pomocy państwa. (*Brawo! brawo!* z prawicy).

Zdaje mi się, że tem samem dowiodłem też już, iż odłączenie się niemieckiego związku centralnego od rady kultury krajowej nie poszło ze względów na potrzeby kultury krajowej, lecz służyć ma innym celom; a najlepszą mojem zdaniem illustracyą tego jest ostatni ustęp mowy szan. posła Milnera, która bez tego ustępu byłaby wcale niezrozumiała, iż nie wiedziałoby się, że tu nie o cele kultury krajowej, lecz o cele polityczne chodzi. (*Tak jest! tak jest!* z prawicy).

Zachodzą w tej mowie także inne jeszcze pomyłki, choć nie wielkiego znaczenia. O jednem tylko jeszcze pomówię, mianowicie o precedensie i analogii, których szan. poseł dopatruje się w tyrolskiej radzie kultury krajowej. Powiedział, że nie ma różnicy między dzierżawcą a chłopem, a przywtarzali mu rozliczni przyjaciele na lewicy. Ja zaś powiedzieć muszę, że z pewnością nigdy nie zaznał położenia rzeczy co do rolnictwa południowo-tyrolskiego, kto mówi, że to mniej więcej równa się rolnictwu w Czechach. Nie tylko nie równa się, lecz w ogóle w porównanie iść nie może; są to rzeczy całkiem różne A jeśli szan. posłowi zdaje się, że mnie zupełnie już złapał i że dowiódł, jako stwarzając osobną południowo-tyrolską radę kultury krajowej, uczyniłem podział wedle narodowości, zwłaszcza, gdy w r. 1884. t. j. we dwa lata po zorganizowaniu jej, nagle cztery gminy niemieckie z włoskiej sekcyi trydenckiej przydzielone zostały do niemieckiej sekcyi w Inszpruku — to zwrócę jego uwagę na fakt, że i dziś jeszcze należą gminy niemieckie do sekcyi trydenckiej, a owe cztery gminy oddzielone zostały dla tego, że leżą na samej granicy obu sekcyj i sposób gospodarowania w nich równa się sposobowi sekcyi inszpruckiej i dla tego do niej przydzielone zostały, a nie dla tego, że to chłopi niemieccy. A więc przy podziale tyrolskiej rady kultury krajowej na dwie sekcye względy narodowe żadnego nie miały znaczenia.

(Tu p. Minister mówi o rozsadzie winnej amerykańskiej i o regulacyi rzeki Morawy i kończy swe przemówienie następnie :)

Przechodzę do uwagi li osobistej, której mi dziś także, mimo tonu przyjaźniejszego, nie oszczędzono. Panu posłowi Bienertowi podobało się nazwać moje krzesło w radzie Ministrów krzesłem dla parady i dodać, że u niego nazywają to piątem kołem u wozu. Na fejleton lub dla pisma humorystycznego to porównanie krzesła z kołem i wszystko, co z obojgiem się wiąże, byłoby może tematem wyśmienitym. Ja atoli w rozprowadzanie tego tematu zapuszczać się nie myślę, bom przywykł brać rzeczy ze strony poważnej. Ale dziękuję p. posłowi za to porównanie, bo to nam przyznał, że Ministerstwo i wszyscy, którzy w niem pracują, są kołami u wozu, które wszystko w ruch wprawiają. Pojmuję to porównanie w rozumieniu wehikułu bez zaprzęgu — bo aż na zaprząg porównania swego nie rozszerzył. Otóż przypatrzywszy się welocypedowi, p. poseł przekona się, że jedno koło musi iść naprzód, aby nadawać całości kierunek, dyrekcyę. W tem rozumieniu przyjmuję przywrównanie do piątego koła jako komplement. (*Brawo! brawo!* z prawicy.)

Sprawy parlamentarne.

W dalszym ciągu rozpraw komisyi spirytusowej na posiedzeniu z d. 18 b. m. nad §. 7 (Bonifikacya gorzelni rolniczych) prosi dep. Popper Rząd o wyjaśnienie, czy przy przekroczeniu ośmiomiesięcznego trwania wyrobu wódki traci gorzelnia charakter gorzelni rolniczej a zatem i prawo do bonifikacyi za upłynionych ośm miesięcy. Mowca podnosi ważność tego wyjaśnienia szczególniej na rolniczy przemysł gorzelniany na Bukowinie, gdzie dotychczas okres pędzenia wódki trwał od jedenastu do dwunastu miesięcy.

Dep. Styrcea popiera wniosek Poppera i ponawia swój w podkomisyi postawiony wniosek, aby początek okresu pędzenia wódki został rozszerzony także na miesiąc grudzień.

Radca sekcyjny Baumgartner oświadcza, że na zapytanie, czy gorzelnia rolnicza traci prawo do bonifikacyi wówczas, gdy okres pędzenia wódki przedłuży po nad ośm miesięcy, musi odpowiedzieć: tak. Widocznem to jest już z brzmienia §. 7 i zostało przyznane przez komisyę, która uznała za potrzebne, uchwalić do §. 7 lit. c. jeden wyjątek co do gorzelń małych, wyrabiających prasowane drożdże. Prócz tego należy zauważyć, że nie ma potrzeby dla rolnictwa, aby połączone z niem gorzelnie pędziły wódkę przez czas dłuższy jak ośmiomiesięczny; prosi przeto, aby przedłożenie rządowe przyjąć co do tego punktu bez zmiany.

Dep. Popper stawia wniosek dodatkowy: Prawa do bonifikacyi podatkowej za pierwszych ośm miesięcy okresu pędzenia nie traci się wówczas, gdy gorzelnia rolnicza przedłuża swój okres pędzenia ponad czas ośmiomiesięczny.

Po dłuższej dyskusyi przystępuje komisya do głosowania nad §. 7, ustęp 2, 3, 4, przyczem wnioski Styrcea i Poppera jakoteż poprawka podkomisyi, co do małych fabryk drożdży prasowanych, zostają odrzucone 15 głosami przeciwko 13 głosom, a zostaje przyjętem przedłożenie rządowe bez zmiany.

Dep. Popper zgłasza swój wniosek jako votum mniejszości.

Nad §. 8 (Bonifikacya i restytucya podatku przy wywozie wódki) i nad §. 9 (Maksymalna wysokość rocznej bonifikacyi) obradowano, na wniosek dep. Mauthnera, kumulatywnie.

Dep. dr. Pichler wyraża wątpliwość, czy premia wywozowa 5 zł. wystarczy, aby Austrya i na przyszłość była zdolną do wywozu.

Dep. Salaschek wnosi, aby zatrzymać premię wywozową 5 zł. od hektolitra, aby jednak opuścić ograniczenie unormowanego w §. 9 (1,000.000) kontyngensu, i aby wypłata premii 5 zł. odbywała się zaraz przy wywozie w całej kwocie, a nie częściowo po 2 zł.

Referent br. Nadherny wnosi, aby zgodnie ze zdaniem dep. Mengera, w podkomisyi wyrażonem, podwyższyć bonifikacyę przy wywozie likworów z $1^2/_3$ ct. na $1^3/_4$ ct.

Dep. Mauthner oświadcza, iż nie pojmuje tego, czy eksportowana wódka ma być wliczaną do kontyngensu, czy też nie. Jeżeli wywożona wódka nie ma być wliczaną do kontyngensu, wówczas nie wie mowca, której gorzelni, w razie gdy jakiś eksporter 3.000 hektolitrów spirytusu zgromadzi częścią z Galicyi, częścią z Czech, lub nawet z Węgier w jednym magazynie i z tego 1.000 hektolitrów wywozi, której gorzelni ma być to quantum odpisane z kontyngensu. Jeżeli jednak wywożona wódka będzie wliczaną do kontyngensu, wówczas trzeba będzie już przy magazynowaniu jej wiedzieć, iż należy magazynować tylko wódkę po stopie 45 zł. Co się tyczy bonifikacyi 5 zł., to wywóz przy tej stopie będzie bardzo mały, a nawet nie będzie można wcale wywozić wódki, jeżeli, jak postanawia §. 9 stopa ta przez ograniczenie do ogólnej kwoty jednego miliona będzie całkiem nieoznaczona.

Radca sekcyjny Baumgartner oświadcza, iż tego niebezpieczeństwa nie ma. Przy wywozie wybierze gorzelnik zapewne zawsze wyższą stopę podatkową, gdyż to mu jest do woli zostawionem. Wódka będzie zdenaturalizowaną i przyjdzie do magazynu (*Freilager*), gorzelnik nie zapłaci przeto tej stopy podatkowej. Prócz tego będą gorzelnikom wydawane kwity, uprawniające do pewnej ilości spirytusu, opodatkowanego według niskiej stopy podatkowej, którą będą mogli zużytkować z korzyścią. Premia wywozowa w kwocie 5 złr. w Austryi jest bardzo wysoką, w Niemczech wynosi ona zaledwie 3 marki. Dep. Auspitz oświadcza, że kwity uprawniające będą właśnie popierać spekulacyę giełdziarską. Te kwity uprawniające napotkają w Austryi na trudności, których w Niemczech nie było; a to dlatego, iż według ostatnich uchwał ma istnieć nie jednostajna, lecz rozmaita bonifikacya za spirytus o stopie podatkowej 35 zł. i 45 zł. Premia 5 zł. byłaby dziś wysoką, ale ta premia nie jest pewną a nawet nie jest pewną premia $2^1/_2$ zł. Eksporter będzie liczył, jeśli będzie mógł, producentowi małą stopę premii. Skutkiem tego otrzyma producent najwyżej 1 zł. premii a cała renta będzie tylko premią spekulacyjną. Mowca wnosi: W §. 8 po alinei 2 należy dodać zamiast całego §. 9 te słowa: „Normowane poprzednio stopy bonifikacyjne będą jednak bezwarunkowo w całej wysokości wypłacane tylko w dwóch pierwszych okresach pędzenia wódki po wejściu w życie tej ustawy. W trzecim okresie pędzenia będą wypłacane te stopy bonifikacyjne zmniejszone o tyle, o ile to okaże się potrzebnem z uwagi na to, aby na podstawie całej ilości wywozu w pierwszym okresie pędzenia, bonifikacya, jaka będzie do wypłacenia w trzecim okresie pędzenia, nie przeniosła miliona złr. Podobnie będzie obliczone potrącenie za czwarty okres pędzenia na podstawie przeciętnych wywozów w dwóch pierwszych okresach pędzenia, a potrącenie w piątym okresie pędzenia na podstawie przeciętnych ilości wywozowych trzech pierwszych okresów pędzenia, podczas gdy potrącenie za szósty, siódmy i t. d. okres pędzenia będzie oznaczane na podstawie przeciętnych ilości wywozu w drugim, trzecim i czwartym, względnie trzecim, czwartym i piątym i t. d. okresie pędzenia. Obliczone za każdy okres pędzenia potrącenie należy obwieścić najpóźniej na ośm miesięcy przedtem. Przy obliczaniu wywozów minionego okresu pędzenia będzie wciąganą do rachunku odpowiadająca stopie bonifikacyjnej $1^3/_4$ ct. od litra likworu zawartość alkoholu 35 prc. stustopniowej skali alkoholometrowej. Przy głosowaniu odrzuca komisya wniosek dep. Auspitza a przyjmuje §. 8 i §. 9 w brzmieniu przedłożenia rządowego, ze zmianą co do bonifikacyi eksportowej od likworu, zamiast $1^2/_3$ od litra, $^3/_4$ ct. §. 10 do §. 14 przyjmuje komisya bez zmiany. Głosowanie nad §. 15 odracza komisya do wyniku głosowania nad §. 78 i §. 79. §. 16 przyjmuje komisya bez zmiany. — Na tem posiedzenie komisyi w dniu 18-go b. m. zamknięto.

Na posiedzeniu w dniu 19 b. m rozpoczęto obrady nad §. 17 (Poręka przedmiotowa co do podatku konsumcyjnego). Dep. dr. Menger zapytuje Rząd, czy producent przez to, iż wódka z jego gorzelni zostanie przewiezioną do magazynu (*Freimagazin*) nie zostającego w połączeniu z jego gorzelnią, uwolnionym jest od wszelkiej odpowiedzialności co do podatku. Radca sekcyjny Baumgartner odpowiada twierdząco. Komisya przyjmuje §. 17, 18, 19 i 20 z małemi stylistycznemi opuszczeniami. Również §. 21 do 31. Nad §. 32 (Podział gorzelni) wszczyna się obszerniejsza dyskusya, po przeprowadzeniu której komisya przyjmuje ten paragraf w brzmieniu, proponowanem przez podkomisyę z tym dodatkiem, iż uznaje się za dopuszczalne zamiast jednej prostej rury chłodzącej, dwie proste rury chłodzące. Następnie przyjęto §. 33 z dodatkiem deput.

Mengera, a dalej § 34, w brzmieniu uchwalonem przez podkomisyę, oraz §. 35, 36 i 37 bez zmiany. Przy §. 38 wniosek deput. Rogla co do zmian w wymiarze podatku w gorzelniach włościańskich, został w §. 38 przyjęty z kilkoma przez referenta proponowanemi poprawkami. §. 39 przyjmuje komisya bez zmiany. §. 40 przyjęto z małą poprawką co do pędzenia spirytusu ze śliwek, według brzmienia proponowanego przez podkomisyę. §. 41 do 50 przyjęto bez dyskusyi, również §. 51 i 52. Na tem posiedzenie zakończono.

KORESPONDENCYE

Tarnopol, 20 maja.

Dn. 19 bm. było miasto nasze świadkiem rzadkiej uroczystości. Dziesiąty pułk dragonów, dotychczas ks. Moutenuovo, obchodził uroczyście zmianę swego nazwiska. Jak wiadomo bowiem raczył Najj. Pan postanowić, aby z okazyi odsłonięcia pomnika Cesarzowej Maryi Teresy, kilkanaście historycznie sławnych pułków armii, przybrało nazwiska znakomitych w historyi wodzów. Między innemi dziesiąty pułk dragonów będzie odtąd nosił nazwisko marszałka polnego panującego księcia Jana Józefa Liechtensteina, który z końcem przeszłego wieku na czele tego samego pułku, (zwanego dawniej szwoleżerami Kinsky'ego) w wojnach przeciw Turkom i Francuzom, w bitwach pod Cetin, Cambray i Würzburgiem nieśmiertelną okrył się sławą.

Z tego to powodu, już w piątek zjechali się prawie wszyscy oficerowie pułku do Tarnopola, gdzie w sobotę oczekiwali przybycia licznie zaproszonych gości. O godz. 4tej po poł. zebrano się w mieszkaniu pułkownika, pana Józefa Załeskiego, którego dom z okazyi tej pięknie był przystrojony Tutaj korpus oficerów podejmował wspaniałą ucztą swoich gości, którzy w liczbie 58 przy trzech stołach zasiedli. Znaleźli się tutaj wszyscy, którzy urzędem lub stanowiskiem w Tarnopolu i w powiecie wybitne zajmują miejsce, a mianowicie: generał Merey, marszałek Korytowski, ks. Radziwiłł, hr. Baworowski, starosta Madurowicz, prezes sądu Krynicki, pan Alfred Garapich, ks. kanonik Jauer, prezes miasta Koźmiński, rektor zakładu Jezuitów o. Christan, pułkownik Berka, major hr. Attems, baron Kanitz, burmistrz Trembowli Olpiński i t. d.

Pan pułkownik Zaleski w podniosłych słowach wyraził wdzięczność pułku dla Najj. Pana za doznaną najwyższą łaskę i wzniósł trzykrotny okrzyk na cześć Monarchy, który obecni i zebrana przed domem pułkownika publiczność z zapałem powtórzyli, słuchając stojąco hymnu ludowego.

Pan Juliusz Korytowski, jako marszałek powiatu, z którego głównie rekrutuje się ten pułk, wzniósł kielich na jego pomyślność.

Wznosili jeszcze toasty: p. pułkownik Zaleski w imieniu pułku na cześć swoich gości, pan prezes sądu, Krynicki, na pomyślność monarchii i kraju; a ks. Radziwiłł pił zdrowie pułkownika.

O. rektor Christian w pięknej przemowie życzył oficerom pułku dalszej sławy i pomyślności; a nakoniec pan porucznik Cubasch w ciepłych i podniosłych słowach wzniósł toast na cześć duchowieństwa.

W czasie uczty nadeszły liczne telegramy od zaproszonych gości, którzy nie mogli przybyć; między innymi: od Jego Kr. Wys. ks. Württemberga, JE. p. Namiestnika, fmp. Kriegbammera, gen. Gradla, pułkownika hr. Rosenberga i t. d. i t. d.

Na pamiątkę tego dnia każdy z obecnych otrzymał piękną książeczkę, zawierającą krótki życiorys ks. Liechtensteina.

W czasie obiadu przygrywała ustawiona na placu muzyka miejska.

Uroczystość ta była ponownym a wymownym dowodem harmonijnego stosunku, jaki, dzięki dobrej woli i uprzejmości tak z jednej jak i z drugiej strony, u nas w Tarnopolu między kołami wojskowemi i cywilnemi panuje.

Z obecnej sytuacyi.

O obecnem ogólnem położeniu politycznem piszą z Wiednia do *Czasu*:

„Ktoś powiedział, że rękojmią pokoju na ten rok jest kanula cesarza Fryderyka, a na przyszły Wystawa paryska. Istotnie, przekonanie o utrzymaniu pokoju, pomimo niepewności położenia, coraz bardziej utrwala się, a głosy niektórych dzienników, rzucające jeszcze alarmy, przebrzmiewają bez echa. Jedynie dyplomacya angielska zagrzewa do wojny i niechętnie wyraża się o dążeniach pokojowych. Podobno hr. Münster, ambasador niemiecki w Paryżu, także wyraża od czasu do czasu zdanie, że wojna wybuchnąćby mogła w jesieni; chociaż w rozmowach swoich we francuskiem ministerstwie spraw zewnętrznych jest on arcypokojowym i nieodmiennie zapewnia o pokojowych zamiarach swojego rządu.

Pessymistyczniej zapatruje się na sytuacyę obecną *Pester Lloyd*, który wypowiada otwarcie obawę wojny i zbliżanie się poważnych politycznych wydarzeń. Jakkolwiek można powiedzieć, pisze ten dziennik, iż sytuacya jest niezmienioną, to jednak mimo to jest ona bardzo poważną i trzeba być ciągle na baczności:

Nordd. Allg. Ztg. pisze, że hippokratyczny rys sytuacyi na Wschodzie zarysowuje się teraz ostrzej, skutkiem wystąpienia wielu czarnych punkcików, dowodzących, jak niepewnemi są fundamenta stworzonego na półwyspie bałkańskim *status quo*.

Jak donoszą do *Czasu*, w Petersburgu jest wszystko bardzo pokojowo nastrojone, nie przywiązują tam ważności do wojowniczych artykułów węgierskich, gdyż przekonani są o zupełnie pokojowem usposobieniu Cesarza Franciszka Józefa, a takowe poczytują za najlepszą rękojmię.

Dowodem tego ma być między innemi i ta okoliczność, iż car uda się w tym roku do Krymu, poczem nastąpi inspekcya wojsk i wielka wobec cara rewia, podobno w południowych guberniach.

Nowoje Wremia pisze, że niepewność obecnej politycznej sytuacyi w Europie zmusiła nawet ks. Bismarcka do chwycenia się maksymy starych dyplomatów — wyczekiwania wypadków. Zmusiła go zaś do tego sytuacya wewnętrzna we Francyi.

Również do *Norda* donoszą z Petersburga, że panująca obecnie niepewność sytuacyi zmusza wszystkie Mocarstwa do największej rezerwy. Przeciwnicy Rossyi przedstawiają wszystko, co się odnosi do Rossyi, w fałszywem świetle. Tak n. p. wszystkie dzienniki zagraniczne upatrują widmo panslawizmu w rękach słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności, które nie ma żadnych dążeń i celów politycznych. Polityką kieruje wyłącznie tylko rząd rossyjski. Wybór generała Ignatiewa nie ma także znaczenia politycznego.

Co do hr Ignatiewa, pisze *Graždanin*, iz tenże obeznany ze stosunkami na Wschodzie, a jako taki, uznany za najodpowiedniejszego reprezentanta Rossyi przy rokowaniach pokojowych w St. Stefano, stał się wówczas pokątnym adwokatem Bułgaryi i kozłem ofiarnym Turcyi. Zamiast zakończyć świetnie tysiącletnią politykę wschodnią Rossyi, zniszczył wszystkie jej w tym kierunku zdobycze.

Do *Polit. Corr.* donoszą ze Stambułu, że nie jest tam nic wiadomo o tem, jakoby rząd rossyjski miał zamiar obecnie wydać jakieś oświadczenie natury dyplomatycznej w kwestyi bułgarskiej. Wieści przeto, jakoby rząd rossyjski, poparty przez Niemcy, podjął nowe kroki u Wysokiej Porty przeciw ks. Koburskiemu, są bezpodstawne.

Agent bułgarski, dr. Wulkowicz, który udał się do Warny na powitanie księcia Koburskiego, powrócił do Stambułu.

Do *N. fr. Presse* donoszą z Sofii, iż dziennik *Bulgaria* ogłosił, że Cankow próbował ponownie doprowadzić do zjednoczenia się z Karawełowem, a to na podstawie następującego programu: Mięszany cankowo-karawełowski gabinet, porozumienie z Rossyą, rewizya konstytucyi, wybór nowego księcia z aprobatą Rossyi. Karawełow, pytany przez korespondenta powyższego dziennika w tej sprawie, oświadczył: „Nie otrzymałem dotąd żadnej od Cankowa propozycyi. Doniesienie dziennika *Bulgaria* pochodzi od Wulkowicza. Prawdą jest, że Cankow chce się ze mną połączyć, ale dotąd nie otrzymałem od niego żadnych propozycyj. Nie godzę się wszakże z nim co do bezwarunkowego poddania się Rossyi i nigdy na to nie przystanę. Przeciw księciu Oldenburskiemu nie miałbym nic, ale na księcia Mingrelii nigdybym się nie zgodził. Oświadczyłem to w swoim czasie otwarcie gen. Kaulbarsowi.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Raguzy, że na terytoryum hercegowińskiem, blizko granicy czarnogórskiej w powiecie Bilek, widzianą była 16 b. m. banda rozbójników przybywająca z Czarnogóry, złożona z 15 osób pod dowództwem Milutina Ilica. Banda ta została 16 b. m. wieczorem przez żandarmeryę rozbitą, przyczem padło dwóch rozbójników. Żandarmerya wspomagana przez ludność, ścigała dalej rozbitków, przyczem 17go b. m. zastrzelono przywódcę bandy, Ilica.

W sprawie polityki ekonomicznej Niemiec względem Rossyi, donoszą do *Neue freie Presse*, iż dzienniki rossyjskie zaczynają występować coraz ostrzej i oświadczają, a czyni to nawet *Journal de St. Pétersb.*, iż odpowiedzią na tę nieuzasadnioną politykę Niemiec będą cła ochronne i zarządzenia represywne przeciw Niemcom, przebywającym w Rossyi.

Nordd. Allg. Ztg. pisze, iż Niemcy zamierzają rzeczywiście uciec się do represaliów względem Francyi. Tyczyć się one będą ruchu osobowego na granicy i stosunków ekonomicznych pomiędzy państwami.

Z Sofii donoszą do *Fremdenblattu*, że książę koburski przewodniczył 18 b. m. na radzie ministrów, gdzie wyraził swe zadowolenie z przyjęcia, doznanego od ludności w podróży, i zapowiedział wydanie do Stambułowa reskryptu z podziękowaniem dla ludności. Stambułow wyjechał do Tirnowy na dni kilka.

KRONIKA

Lwów, 22 maja.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Sassów, w powiecie złoczowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 200 złr.

— **JCW. Arcyksiążę Rainer** dnia 19 b. m. rano przejechał przez Kraków, wracając ze Lwowa do Wiednia.

— **Król. holenderski konsul gen.** w Wiedniu, p. O. M. Roberts van Son, otrzymał od Najj. Pana egzekwaturę.

— **Kuratorya ustanowienia stypendyjnego** ś. p. dr. Jana Towarnickiego nadała uchwałą z dnia 16 kwietnia 1888 r. z powyższej fundacyi trzy stypendya, przeznaczone dla krewnych lub imienników ś. p. fundatora: Stanisławowi Towarnickiemu, uczniowi szkoły przygotowawczej c. k. seminaryum nauczycielskiego męskiego we Lwowie; Kazimierzowi Rafałowi dw. im. Turzańskiemu, uczniowi klasy IV oddziału B szkoły wydziałowej ośmioklasowej w Samborze, i Teodorowi Mysakowi, uczniowi klasy III szkoły ludowej w Ławrowie, pierwszemu z nich w rocznej kwocie 200 zł. w. a., dwom ostatnim po 150 zł. w. a.

Trzy stypendya zaś, przeznaczone dla uczniów, nie należących do rodziny ś. p. fundatora, nadano powyższą uchwałą: Robertowi Henrykowi Antoniemu Janowi czworga imion Aignerowi, uczniowi I roku wydziału prawniczego c. k. Uniwersytetu Franciszka I we Lwowie, o rocznych 200 zł. w. a., a uczniom c. k. gimnazyum w Rzeszowie: Henrykowi Feliksowi dw. im Maurerowi z klasy II i Józefowi Aleksandrowi dw. im. Krysakowskiemu, z klasy VI, obydwom po 150 zł. w. a. rocznie.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa „Czynnej pomocy c. k. urzędników i sług pocztowych król. Galicyi i W. Ks. Krakowskiego we Lwowie odbędzie się dnia 26 b. m. o godzinie 6 po południu, w biurze reklamacyjnem c. k. głównego urzędu pocztowego.

— **Wycieczka do Brzuchowic.** Koło literacko-artystyczne, jak wiadomo, urządza dla swych członków, wraz z ich rodzinami, wycieczkę towarzyską do Brzuchowic w dniu 4 czerwca r. b. (w poniedziałek). Wyjazd ze Lwowa o godz. 2 po południu, powrót o godz. 9 wieczorem. Cena karty uczestnictwa po 80 ct. od osoby. Członkowie Koła otrzymają karty uczestnictwa za poprzedniem wpisaniem się na liście, wystawionej u służącego towarzystwa. Osoby, nie należące do Koła, mogą wziąć udział w wycieczce za poleceniem członków towarzystwa. Członek polecający winien nazwiska osób, które wprowadzić zamierza, wpisać na osobnej liście. Komitet, który odbywa posiedzenia już od dłuższego czasu, postarał się, by program zabawy godnie odpowiedział tradycyom zebrań towarzyskich Koła, cieszących się takiem uznaniem w zimowym sezonie. Po latach jedenastu będzie to pierwsza wycieczka literacko-artystyczna we Lwowie.

Termin nadsyłania prac do „Wycieczki literackiej“, pisemka ulotnego, które się ukaże w dniu wycieczki w Brzuchowicach, przedłużony został do d. 26 b. m.

— **Kapela „Harmonii“** grać będzie jutro, we środę przed gmachem ratuszowym. Początek produkcyi o godz. 6 po południu.

(*w*) **Walny zjazd** towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. Piszą nam z Krakowa d. 21 maja: Wczoraj wieczór w wielkiej sali gmachu tow. wzaj. ubezp. przy ul. Basztowej odbyła się uczta, wydana na cześć uczestników V walnego zjazdu tow. nauczycieli szkół wyższych. Toasty wznosili: prof. ks. dr. Lenkiewicz na cześć wydziału tow. w ręce przewodniczącego dr. Radziszewskiego, przewodniczący na cześć Koła krakowskiego, które dzielnością i gorliwością tak świetnie celuje. Prof. dr. Morawski po gorącej przemowie, wychylił kielich na cześć Rady szkolnej krajowej, co przyjęto hucznem oklaskami.

Nastąpiły toasty dyrektora Trzaskowskiego na cześć profesorów uniwersyteckich, prof. dra Rostafińskiego na cześć koleżeństwa, dra Sokołowskiego na cześć Towarzystwa pedagogicznego; dr. Zathey wzniósł zdrowie młodzieży polskiej, ażeby się wychowała wierna cnocie i pięknym tradycyom przeszłości. Po „Kochajmy się“, wygłoszonem przez X. dra Zoellnera, nastąpiło jeszcze wiele toastów poważnych i humorystycznych, a uczta przeciągnęła się do późna, pozostawiając u wszystkich uczestników jak najmilsze wspomnienie.

Sprawozdanie z posiedzenia zjazdu musimy dla braku miejsca odłożyć do następnego numeru.

— **Konferencya nauczycielska połączona z wystawą wyrobów zręczności**, wykonanych przez młodzież szkolną, odbyła się dnia 18 i 19 b. m. w Złoczowie. Ze sprawozdań, na konferencyi odczytanych, dowiadujemy się, że pasiecznictwo i sadownictwo rozwija się w tamtejszym powiecie bardzo pomyślnie. Wiele szkół posiada subwencyonowane pnie, wielu nauczycieli mają swe własne pasieki, a liczba pni, wyłącznie tylko przy szkołach w powiecie złoczowskim znajdujących się, wynosi przeszło 800. Rónież sadownictwo doznaje troskliwej opieki. Są liczne szkoły, które posiadają po kilkaset sztuk drzew owocowych i rozdają każdego roku szczepki dziatwie szkolnej. Wystawa wyrobów zręczności dziatwy szkolnej w ogóle, a wyrobów z drzewa w szczególności, przedstawia się bardzo dobrze, szczególniej prace uczenic szkoły w Rykowie: Biała bielizna, wyszywana w kolorowe desenie, poszewka w kolory haftowana i koszyk, sztucznie ze słomy pleciony, zwróciły wszystkich uwagę. Dowiedzieliśmy się przy tem, że państwo Górscy, właściciele Rykowa, zaopatrują młodzież szkolną w potrzebny do tego materyał i opiekują się troskliwie całą szkołą, a dziatwę szkolną zachęcają do korzystania z tej nauki w ten sposób, że urządzają u siebie we dworze często zabawy dla dziatwy, obdarzając takową podarunkami i sutem przyjęciem.

— **Program posiedzenia publicznego Akademii Umiejętności**, dnia 26 maja 1888 r., o godzinie 12 w południo odbyć się mającego: 1) Zagajenie posiedzenia przez JE. zastępcę protektora Alfreda hr. Potockiego. 2) Odpowiedź prezesa Akademii dra J. Majera. 3) Zdanie sprawy z ruchu naukowego i administracyjnego Akademii Umiejętności przez sekretarza generalnego prof. dra St. Tarnowskiego. 4) Odczyt: „O powtórnej elekcyi Stanisława Leszczyńskiego w r. 1733“ przez prof. T. Wojciechowskiego. 5) Ogłoszenie nazwisk kandydatów, przedstawionych przez Wydziały na członków Akademii. 6) Ogłoszenie konkursów.

W Krakowie d. 12 maja 1888.

Dr. *Stan. Tarnowski*, sek. gen. Akad.

Bilety wstępu wydawane będą w biurze Akademii w d. 22, 23 i 24 b. m. od godz. 11 do 1-szej.

— **Zjazd towarzystwa „Rodzina“** odbył się w ostatnich dwóch dniach w Stanisławowie, przy licznym udziale delegatów i członków, a pod przewodnictwem prezesa, ordynata p. Czarkowskiego-Golejewskiego. Powitanie gości na dworcu kolejowym w Stanisławowie przez komitet gospodarski miejscowy, w którego imieniu przemawiał p. Czołowski było nad wszelki wyraz serdeczne; w imieniu przybyłych gości podziękował za przyjęcie wiceprezes towarzystwa, dr. Bliziński. Obrady zakończyły się wczoraj, poczem odbył się bankiet, w ciągu którego wznoszono liczne toasty; między innymi przemawiali pp.: Brykczyński, ordynat Czarkowski-Golejewski, starosta Jaegerman, ks. Dąbrowski i t. d.

Stan powietrza. Barometr opada.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 22 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku między N a E, średnia temperatura doby około 11°C., stan nieba zmienny, powietrze więcej niż miernie wilgotne i niespokojne, opad co najwięcej nieznaczny.

Średnia temperatura ubiegłej doby była +17·1°C. najniższa temperatura była dziś nad ranem i wynosiła +9·0°C, najwyższa była w sobotę +31·0C.

Opad deszczu wynosił 7·7 mm.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano zredukowany na poziom morza 763 mm.

— **Do Rady powiatowej** grybowskiej przy wyborze uzupełniającym z grupy gmin wiejskich, wybrany został włościanin Marcin Kiełbasa.

— **W Uniwersytecie Jagiellońskim** w Krakowie p. Henryk Judkiewicz, rodem z Krakowa, otrzymał dnia 18 b. m. stopień doktora praw; a p. Adolf Kuhn, także rodem z Krakowa, dnia 19 b. m. stopień doktora wszech nauk lekarskich.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Nowym Sączu ś. p. Ludwik Klemensiewicz, dr. filozofii, radca szkolny i emerytowany dyrektor gimnazyalny.

W Gradcu emer. generał-major br. Emanuel Henniger-Eberg, kawaler orderu Leopolda i w. i., w 72 roku życiu.

— **Niebezpiecznego ptaszka** przytrzymano w tych dniach na dworcu w Krakowie, w osobie F. K., agenta w sprawach wychodźtwa galicyjskich włościan do Ameryki, który już od roku oddawał się temu zajęciu na linii kolejowej Sucha-Płaszów, pobierając za to pensyę miesięczną a nadto wynagrodzenie od każdej osoby, za dostawienie jej do biura agencyjnego wychodźtwa w Oświęcimie. Przy osobie wspomnionego F. K. znaleziono liczne dowody nader przebiegłej agitacyi, oraz wiele pism, wyjaśniających dosadnie działalność agitatorów, szczególniej na kolei transwersalnej. Dalsze dochodzenie w tej sprawie zarządziła policya krakowska.

Trzy nowe asteroidy w grupie między Marsem a Jowiszem, odkryli w ostatnich dniach astronomowie, mianowicie: Charlois w Nicei, Borell w Marsylii i dr. Palisa w Wiedniu. Liczba znanych asteroid podniosła się tym sposobem do 270.

— **Pod zarzutem strasznej zbrodni** uwięziono w tych dniach niejaką Franciszkę Kovalda w Kostelcu morawskim. Kobieta ta zamordować miała swego męża, córki i syna.

— **Kobiety w Ameryce.** Pod koniec miesiąca marca r. b. odbył się w Waszyngtonie międzynarodowy kongres kobiecy, w którym wzięło udział około 3000 delegatek z Ameryki, a nawet z wielu krajów europejskich. Treść przemowy przewodniczącej kongresu była następująca: Przed laty 150 kobiety wykluczone były od wszelkich zawodów publicznych, a nawet od pracy w przemyśle. Obecnie mieszka w Ameryce przeszło 2000 kobiet, posiadających dyplomy doktorów medycyny, kilkaset adwokatek, a nawet jedno z najlepszych pism prawniczych w Chicago wychodzi pod redakcyą kobiety; kobiety są dalej profesorami uniwersytetów, astronomii, literatkami. Tysiące kobiet redagują pisma publiczne; w samym Nowym Yorku pracuje około 200 dziennikarek. Szkołami publicznemi kierują przeważnie kobiety, a liczba nauczycielek dosięga poważnej cyfry 100.000. Prócz tego kobiety są wybornemi buchalterkami w pierwszorzędnych zakładach przemysłowych, w fabrykach i t. d. W departamentach administracyjnych jest 2000 do 3000 urzędników kobiet, pobierających od 700 do 3000 dolarów rocznej pensyi. W dwu terytoryach i w jednym Stanie kobiety posiadają prawo głosu przy wyborach; w wielu miastach są wyborczyniami do rad municypalnych, a w mieście Oskalosa, w stanie Kanzas, cały zarząd miasta na mocy wyborów przeszedł w ręce kobiet. Przewodnicząca wspomnianego kongresu oświadczyła, że emancypacya kobiet od lat 25 postępuje olbrzymim krokiem naprzód. Czy tylko nie zanadto prędko?

— **Rehabilitacya.** Amerykański aktor Barrymore, który wytoczył Wiktorowi Sardou proces o plagiat z powodu ostatniego jego dramatu „la Tosca", okrył się tylko śmiesznością, okazało się bowiem na podstawie dokumentów, dostarczonych przez autora i Sarę Bernhardt, że sztuka jest niezaprzeczenie oryginalną.

— **Wybory w Australii.** W pewnym dzienniku, wychodzącym w Sydney (Nowa Walia południowa) czytamy następujące szczegóły zebrania wyborczego. Rzecz dzieje się w Liverpoolu (Nowa Walia południowa). Staje przeciwko sobie dwóch kandydatów, niejaki Nobbs, zwolennik wolnego handlu, i Watkin, protekcyonista. Pierwszy minister, sir Henry Parkes, podtrzymuje kandydaturę Nobbsa.

Posiedzenie otwarte. Audytoryum hałasuje, krzyczy, potrąca się, gwiżdże. Wreszcie pierwszy minister zabiera głos. Mówi o wspólnej ojczyznie.

— Wspólna? — przerywa mu ktoś, dlaczego nazywasz ją pan wspólną?

— Są tu ludzie — odpowiada minister — którzy nie umieją po angielsku. — I objaśnia słowo „wspólna", dodając, że na podobnych temu meetingach „znajdzie się zawsze jakiś pies lub oposum, który nie rozumie języka, jakim się przemawia do ludzi wolnych."

Po chwili nowa przerwa.

— Przyszedłem przemawiać do ludzi, nie zaś do zwierząt najniższego gatunku — woła rozgniewany sir Henry Parkes.

Wśród niespokojnego audytoryum powstaje znowu jakaś niedorzeczna interpelacya:

„Ty tam, zamknij swoje pudło, krzyczy minister. (Głośne śmiechy). Najlepiej zrobisz jak pójdziesz do szynku. Zajmujemy się tu sprawą za trudną dla ciebie. Za drzwi, idź szczekać na ulicy z psami!" (Oklaski i śmiechy).

Wreszcie pierwszy minister, po długiej, napuszystej i ciągle przerywanej mowie, kończy w następujące słowa: „Jeśli chcecie powiększyć jeszcze głupotę zgromadzenia narodowego, jeśli chcecie powiększyć obstrukcyonizm zgromadzenia, jeśli chcecie powiększyć podłe tchórzostwo zgromadzenia, to wybierajcie kandydata Watkin".

Co za słodkie obyczaje wyborcze! Widocznie pojęcie o parlamentaryzmie zmienia się stosownie do stopnia szerokości geograficznej.

— **Niewolnictwo w Brazylii.** Statystyk brazylijski Vieva Sonto ogłosił przed kilkunastu dniami ciekawe dane o niewolnictwie w Brazylii. Wedle jego obliczenia, w prowincyach południowych, w samem Rio Janeiro i w stolicy jest jeszcze 221.000 niewolników, w San Paulo 121.000 w Rio Grande do Sul 19.000, w Santa Catharina 7000, w Parana 6000, w ogóle 374.000 niewolników. W prowincyach centralnych: w Minas Gerees jest 223.000 niewolników, w Bahia 104,000, w Espirito Santo 14.000, w Goyaz 5.000, w Malto Grosse 3000, w ogóle w prowincyach centralnych jest 349000 niewolników. W prowincyach północnych jest jeszcze 190.000 niewolników, a mianowicie: w Pernambuco 64.000, w Maranhac 43.000, w Alagoa 20.000, w Sergipe 18.000, w Para 14.000, w Parahyba 13.000, w Pianby 12.000, w Rio Grande del Norte 6000. W ogóle w całej Brazylii wedle obliczenia Vievy Sonty ma być 913.000 niewolników, czyli że na 14 mieszkańców tego kraju przypada tam jeden niewolnik.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 22 maja 1888 r.

Lwów, pszenica 6·10 do 6·80, żyto 4·30 do 4·80, jęczmień browarny 3·75 do 6·—, owies 4·15 do 4·75, groch 5·— do 10·—; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 9·50 do 10·15, lnianka —·—, koniczyna czerwona 18·— do 38·—, koniczyna biała 20·— do 30·—, koniczyna szwedzka 30·— do 36·—.

Tarnopol, pszenica 6·— do 6·70, żyto 4·40 do 4·80, jęczmień browarny 4·— do 5·—, owies 4·30, do 4·70, groch 4·— do 9·—, wyka 4·30 do 4·75, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·—, koniczyna czerwona 17·— do 36·—, koniczyna biała 30·— do 36·— koniczyna szwedzka 30·— do 35·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·— do 6·65 żyto 4·— do 4·35, jęczmień 3·65 do 4·65, owies 3·75 do 4·15, groch 6·— do 9·75, wyka 4·— do 4·70, rzepak n. 9·50 do 9·90, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 16·— do 35·—, koniczyna biała 30·— do 36·— koniczyna szwedzka 28·— do 35·—.

Czerniowce, pszenica 6·20 do 6·75, żyto 4·30 do 4·80, jęczmień 4·20 do 5·30, owies 3·60 do 3·90, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 9·50 do 9·90, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 18·— do 34·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30·.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 15·— do 55·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Okowita gotowa za 10.000 litrów prc. loco Lwów 24·50 do 25·— zł.

Z powodu świąt żydowskich i Zielonych Świąt naszych ruch handlowy w zastoju.

*) Przedruk wzbroniony

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły dla pogorzelców miasta Żydaczowa kwotę 500 zł. a dla pogorzelców miasta Kolbuszowej kwotę 1.000 zł.

Najjaśniejszy Pan wyjeżdżał 18 b. m. wieczorem do Payerbach na polowanie na głuszce i powrócił d. 19 b. m rano do Wiednia.

Najdostojniejszy Cesarzewicz Rudolf powrócił 19 b. m. z Budapesztu do Wiednia.

Najdostojniejsza Arcyksiężna Stefania wyjechała dnia 18 b m. wieczorem z Wiednia do Laxenburga.

P. Minister sprawiedliwości mianował kandydatów notaryalnych: Artura Kazimierza Poray Madeyskiego w Nadwórnie notaryuszem w Łące, a Stanisława Dembowskiego, w Przemyślanach, notaryuszem w Nowem Siole.

Król serbski Milan opuścił 19 b. m. rano Wiedeń i udał się do Budapesztu, gdzie zabawił dzień jeden, poczem wyjechał do Belgradu.

Najbliższe posiedzenie Izby panów odbędzie się w piątek 25 b. m. z następującym porządkiem dziennym: Drugie czytanie projektu ustawy, dotyczącej mostu łańcuchowego im. Cesarza Franciszka w Pradze; drugie czytanie ustawy o katechetach; drugie czytanie projektów ustaw o wcieleniu realności do fideikomisów ks. Colloredo-Mannsfeld i hr. Lamberg.

Z Budapesztu donoszą do *Polit. Corr.*: Sprawa ustawy o podatku spirytusowym wzięła obrót pomyślniejszy. Komisya finansowa Izby węgierskiej wniosła przedłożenie 18 b. m. przed plenum Izby. Uchwały komisyi różnią się wprawdzie w niektórych punktach od uchwał austryackiej komisyi spirytusowej, ale różnice te nie będą przeszkodą do porozumienia się wzajemnego. Obrady nad przedłożeniem rozpoczną się w węgierskiej Izbie deputowanych prawdopodobnie 28 b. m przyczem spodziewać się można, że sesya parlamentarna zostanie zamkniętą dopiero po uchwaleniu tej ustawy. Nowa sessya rozpocznie się wyborem do Delegacyj wspólnych. W dniach wolnych od posiedzeń Delegacyj, będzie węgierska Izba deputowanych odbywać także posiedzenia. Projekt ustawy co do rozdziału kontyngensu spirytusowego jest już także gotowym; polega on na tych samych podstawach, co projekt ustawy austryacki.

Do *Pester Lloyda* donoszą z Wiednia, że doniesienie dzienników angielskich, jakoby gabinet wiedeński postanowił wystosować do Czarnogóry wezwanie w sprawie naruszeń granicy, jest całkiem zmyślonem. Powodów do takiego kroku nie brakłoby wprawdzie, ale na razie gabinet wiedeński nie ma takiego zamiaru, gdyż poczynione w tej mierze zarządzenia wystarczą zupełnie do stłumienia każdej próby rokoszu.

Pisma berlińskie donoszą, że adres Koła polskiego znajduje się już w gabinecie cywilnym cesarza Fryderyka. Adres ten wyraża serdecznemi słowy podziękowanie za przybycie cesarzowej do Poznania, dalej wyraża radość z powodu wypowiedzianego w piśmie cesarza do ks. kanclerza zdania, że wszyscy poddani są równo bliscy sercu monarchy.

Dnia 18 b. m. została uroczyście otwartą kolej z Belgradu do Saloniki, w obecności reprezentantów Banku dla krajów koronnych: gubernatora hr. Ludwika Wodzickiego i dyrektora Hahna oraz reprezentantów francuskiego *Comptoir d' Escompte*, dostojników rządu serbskiego i reprezentantów ciała dyplomatycznego.

Köln. Ztg., zaczynając od uwagi, że dużo pism niemieckich zajmuje się ciągle jeszcze domysłami względem treści rozmowy ks. Bismarcka z królową angielską, pisze dalej: „Najświeższe domysły skupiają się w tem, że chodziło głównie o dwie rzeczy: o uregulowanie stosunków majątkowych domu cesarskiego i o przyszłe rządy księcia edynburskiego w księstwie koburskiem, które podług zasad konstytucyi niemieckiej wymagałyby poprzedniego zrzeczenia się jego praw książęcych angielskich. Żeby się królowa sprawami temi zajmować miała, pozostaje co najmniej wątpliwem. Sprawy majątkowe domu cesarskiego były już poprzednio uregulowane, a co się tyczy księcia edinburskiego, jako przyszłego następcy księcia Ernesta, wyłącza konstytucya koburska, a tem samem i uznająca te prawa niemiecka, tylko rządzących książąt zagranicznych od możności objęcia tronu, tak, aby ztąd unia osobista dwóch państw powstać nie mogła.

„Jako „książę krwi angielskiej" może więc książę edynburski objąć bez przeszkody tron koburski po księciu Erneście. Inną jest kwestya, czyby, jako taki, nie musiał się podług wymagań konstytucyi angielskiej zrzec poprzednio wszelkich możliwych swych praw sukcesyjnych w Anglii i zyskać na to przyzwolenia głowy obecnej domu królewskiego. Zdaniem prawników niemieckich, powinnoby to nastąpić. Tymczasem każe już książę edynburski syna swego edukować w Koburgu, gdzie obecnie uczęszcza do gimnazyum."

Według doniesień z Paryża, depesza o unieważnieniu przez ministerstwo Floqueta uchwały rady municypalnej, przyzwalającej na wypłacenie robotnikom szklarskim 10.000 franków, mylnie podała tę wiadomość, ponieważ ministerstwo uchwały powyższej bynajmniej nie zniosło. Wprawdzie zastanawiano się nad uchwałą na radzie ministeryalnej, uznano jednak, że postanowienie rady miejskiej nie ma zgoła cechy aktu bezprawnego. W kołach umiarkowanych widzą w tem pobłażaniu zmów robotniczych oczywistą intencyę pochlebiania żywiołom radykalnym.

Deputowany departamentu Marne, p. Bourgeois, został mianowany posekretarzem stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Znany przyjaciel generała Boulangera, deputowany Laguerre, zawiadomił jednego z redaktorów dzienników paryskich, że jeżeli się nastręczy sposobność, to Boulanger wystąpi w ciągu trzech najbliższych tygodni z wielką mową polityczną w Izbie. Gdyby jednak Izba w obawie wywołania scen burzliwych, nie dopuściła do wygłoszenia mowy, to jednak Boulanger zażądałby, ażeby jego zapatrywania były ogłoszone urzędownie, ponieważ nie zależy mu na tem, żeby go słuchała Izba, ale na tem, ażeby przemówić do Francyi. Laguerre wyraża zresztą przekonanie, że Boulanger niezdolny jest posunąć się do zdradzenia republiki.

Correspondence Nationale, organ hrabiego Paryża, aprobuje stanowczo uchwałę grup prawicy Izby deputowanych, ażeby dążyć wszelkiemi środkami do rozwiązania Izby. *Corresp. National* mówi, że rozwiązanie przysposabia rewizyę konstytucyi, która Francyi musi powrócić wolność stanowienia samej o swoim losie.

Oświadczenie powyższe dowodzi, że obecnie i legitymiści zarówno z bonapartystami uznają plebiscyt. Starsza linia Bourbonów nie uznawała go nigdy, ale pomimo to w praktyce Francya doznawała za monarchii Bourbonów więcej wolności, niż za cesarstwa Bonapartych, rządzących niemal absolutnie, mimo uznania w teoryi plebiscytu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rovigno, 22 maja. Dziś rano odbyło się uroczyste otwarcie schroniska morskiego San Pelagio w obecności Najdostojniejszego Arcyksięcia Karola Ludwika i Jego Najd. Małżonki, których w drodze witano wszędzie z zapałem. W schronisku powitał Najdost. Arcyksięstwa prezes stowarzyszenia, hr. Falkenhayn, z przełożonymi i uczniami, z których kilku przemawiało do Najdostojniejszych Gości. Po odprawionem przez biskupa nabożeństwie, odczytano akt założenia kamienia węgielnego, a hrabia Falkenhayn wypowiedział Najdost. Arcyksiężnej Maryi Teresie w gorących słowach podziękowanie za wspaniałomyślną opiekę nad stowarzyszeniem, na co Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik w imieniu swojem i Małżonki podziękował wszystkim opiekunom schroniska morskiego. Przy huku moździerzy i dźwiękach hymnu ludowego nastąpiło podpisanie aktu, poczem biskup Flapp w wielkiej asystencyi dokonał poświęcenia domu. Po ceremonii założenia kamienia węgielnego zwiedzali Najd. Arcyksięstwo schronisko i wyrazili kilkakrotnie swe zupełne uznanie.

Insbruk, 22 maja. Pożar lasu w kierunku Jenbach zmniejszył się już w niedzielę z rana, w skutek czego miejscowości Jenbach nie zagraża już żadne niebezpieczeństwo; natomiast w sposób groźny rozszerzył się pożar w kierunku zamku w Tratzberg, około południa jednak zmniejszyła się gwałtowność pożogi na wszystkich punktach, tak, że i zamek uważać należy za ocalony, zwłaszcza, że wieczorem spadł deszcz; strzelcy krajowi i wojsko zostało już w niedzielę i wczoraj z rana odwołane z miejsc zagrożonych.

Berlin, 22 maja. W niedzielę popołudniu zrobił Cesarz wycieczkę do Zwierzyńca (*Thiergarten*); od czasu dokonanej operacyi, tętno w dniu wczorajszym było najlepsze.

Berlin, 22 maja. Według biuletynu wydanego dziś o godzinie 9tej rano, stan zdrowia cesarza Fryderyka poczynił w ostatnich dniach pocieszające postępy: Kaszel i ekspektoracye są mierne, gorączki niema. Cesarz przebywa wiele na wolnem powietrzu i odbywa codzień przejażdżki.

Sofia, 22 maja. Trybunał kasacyjny zatwierdził wyrok w sprawie majora Popowa i towarzyszy i obniżył tylko wymiar kary dla urzędnika cywilnego, Ferowa, z jednego roku na pięć miesięcy.

Barcelona, 22 maja. Uroczysta inauguracya wystawy została dokonaną przez królowę-regentkę, która wypowiedziała szczególniejsze uznanie austryackiemu oddziałowi i kazała podziękować wszystkim wystawcom za wzięcie udziału w ekspozycyi, przyczem przyrzekła zwiedzić szczegółowo wystawę.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

W teatrze hr. Skarbka.

We wtorek dnia 22 maja 1888.

Po raz szósty:

Błazen królewski

(DER HOFNARR).

Operetka w 3-ch aktach H. Wittmanna i J. Bauera. Muzyka Adolfa Müllera (młodszego).

O S O B Y:

Filip Rudy, król Nawarry	p. Gasiński
Juliusz, jego synowiec	p. Laskowski
Hrabina Koryzanda de Pompignan	pnl. Kasprowiczowa
Felisa d'Amores	pni. Radwan
Iwona, dziewczyna Baskijska	pni. Zimajer
Carillon, błazen	p. Zboiński
Pronotaryusz)	p. Senowski
Legat) króla Filipa	p. Fedyczkowski
Kanclerz)	p. Koncewicz
Hrabia Rivarol, wódz czerwonych hufców	p. Myszkowski
Archibald de Żornoza, rycerz	p. Skalski
Sierżant	p. Nowiński
Rotmitrz	p. Kiczman
Blanca)	pni. Michlewicz
Joanna) siostrzenice hrabiny	pna Borodziej
Małgorzata)	pna. Rutkowska
Celina)	pna. Trompeteur
Teresa)	pna Hendrich
Eugenja)	pn. Nowicka
Krystyna)	pna Wilkus
Paulina) siostrzenice hrabiny	pna Piwońska
Wiktorja)	pna Wajgel
Adela)	pni Łomińska
Pierwszy landsknecht	p. Swięcki
Drugi landsknecht	p. Stróżewski
Trzeci ladsknecht	p. Janowski
Antoni, ogrodnik	p. Pietraszewski.
Egidyusz, klucznik	p. Chudkowski.
Lokaj króla Filipa	p. Pasterski.
Lokaj hrabiny	p. Gamski
Patrol	p. Swięcki.
Chłopiec	* * *
Paź pierwszy	pna. Fiedler
Paź drugi	pna Rastawiecka

Damy, wojsko, markietanki, wieśniacy, wieśniaczki, lud. — Rzecz dzieje się na początku XIV stulecia.

Nowe dekoracye pendzla p. Dülla.

Nowa garderoba.

Początek o godzinie pół do 8mej wieczorem

Jutro we środę „Nasi zięciowie", komedya w 5 aktach K. Zalewskiego.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 22 maja 1888.

Hotel George'a

Pp. J. Postruska z Wojniłowa, K. Zadurowicz z Rosnowa, L. Szul z Maryampola, F. Kluczycki z Krzeszowic, J. Rymvid Mickiewicz z Warszawy, J. Inałowicz Lubiański z Rossyi.

Hotel Francuski

Pp. M. Weil z Usztrzyk, S. Nathansohn ze Stanisławowa, W. Gniewosz z Kontów, dr. K. Hoor z Wiednia, L. Saatz ze Skolego, A. Weber z Drohobycza.

Hotel Langa.

Pp. A. Wisłocki ze Stanisławowa, C. Hannik z Berna, J. Gold ze Zborowa, C. Loebl z Berna.

Nadesłane.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 minut 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 minut 35 przed południem pociąg mięszany, o godz. 7 minut 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczor pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano pociąg osobowy i o godz 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy a o g. 1 m. 35 w nocy pociąg osobowy.

Ze Stanisławowa: do Lwowa o godz. 6 min. 36 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 9 min. 29 pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany, o godz. 8 m. 10 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociag pospieszny o godz. 12 min. 22 w południe pociąg mięszany i o godz. 11 m. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 m. 25 wiecz. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 8 min. 4 wieczór i o godz. 11 miuut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg osobowy.

Do Stanisławowa: ze Lwowa o g. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 wieczór pociag mięszany i o godz. 12 min. 22 po południu pociąg mięszany.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go stycznia 1888

Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 min. 44 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Zwardonia.

Godz. 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 8 min. 39 przed połud., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa i Stryja.

Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Zwardonia, Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husjatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed połud., osobowy pociąg ze Zwardonia i Stryja.

Godz. 5 min. 37 po połudn. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 51 po połud, osobowy pociąg Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Zwardonia.

Godz. 6 min. 54 do Husiatyna.

Przychodzą do Ławocznego:

Godz. 11 min. 18 przed połud. ze Lwowa pociąg mięszany.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia i Chyrowa.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 19 maja 1888.

(bez kupona — bez kupona bieżącego)

	płacą złr.	ct.	żądają złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	201	75	204	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	210	50	213	75
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	280	—	285	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	90	99	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	50	101	80
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	92	—	93	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	80	102	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	—	—	95	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	80	102	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	—	—	92	—
„ „ 4½ prc. „ „ 52	93	50	94	50
„ „ 4 prc. „ „ 56	—	—	91	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pro.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	102	25	103	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	99	50	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	—	—	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	89	75	91	—
5. Losy miasta Krakowa	—	—	90	50
„ „ Stanisławowa	—	—	35	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	86	5	96
Dukat cesarski	5	90	6	—
Napoleondor	10	02	10	12
Półimperiał	10	33	10	43
Rubel rossyjski srebrny	1	40	1	50
„ „ papierowy	1	03¾	1	05¾
100 marek niemieckich	61	85	62	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 maja 1888.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.60	78.80
luty-sierpień	78.55	78.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	80.40	80.60
kwiecień-październik	80.90	81.10
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.50	132
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	133.75	134.25
„ „ 1860 po 100 złr 5 prc.	138.30	138.90
„ „ 1864 po 100 złr.	167.50	168.—
„ „ 1864 po 50 złr.	167·75	168.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	158.50	158.70
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	93.20	93.40
Austr. renta zł. wolna od podat. 4pr.	109.40	109.60
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	101.50	102.50
Galicyi	102.30	102.80
Niższej Austryi	109.25	—.—
Siedmiogrodu	104.—	104.75
Węgier	105.20	105·80
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	103.75	104.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	277.40	277.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	505.—	510.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	870.—	872.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	352.—	354.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2493.—	2498.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	202.50	202.75
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. war.	212.25	213.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	231.—	232.30
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	75.50	76.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	159.—	160.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	127.80	128.20
„ „ „ premiowe po 3 prc.	102.50	103.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	96.—	97.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	85.75	87.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.90	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	101.15	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.15	—.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	92.—	92.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	97.0	98.20
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	102.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.25	101.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł 5 pr. w. a.	98.60	99.20
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.30	100.80
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.20	99.70
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	102.50
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	98.70	99.30
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.70	99.—
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł 4 prc. w srebrze z r. 1884	79.75	80.25
z r. 1884	88.	89.—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.25	97.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.20	178.60
Clarego po 40 zł. m. k.	55.40	56.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.25	19.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.25	24.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	58.—	60.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	53.25	54.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.20	17.60
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	11.65	11.95
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.25	20.75
Salma po 40 zł m. k.	62.25	62.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.60	62.20
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	34.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	138.—	139.—
„ „ po 50 zł. w. a.	70.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.50	40.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	51.—	51.50
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126.80	127.20
Paryż za 100 ft.	50.10.—	50.17½
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.95.—	5.97.—
„ pełnej wagi	5.93.—	5.95.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.04.50	10.06.—
Rossyjski półimperiał	10.35.—	10.37.—
Talar zwiazkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 19. maja 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	50
„ „ „ w srebrze	80	30
Renta w złocie	109	35
5 prc. austr. renta marcowa	93	10
Akcye banku wiedeńskiego	871	—
„ „ kredytowego	278	40
Londyn	126	80
Napoleondor	10	05
Dukat cesarski men.	5	95
100 marek niemieckich	63	17½

L. 1215. (3122 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 24 maja tylko za lub powyżej ceny szacunkowej zaś 26 czerwca 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 124 według wyk. hip. nr. 209 księgi grunt. gminy Nagorzanka spadkobierców ś. p. Iwana Zazulaka własnej, na rzecz Süsiego Ochshorna pto 120 złr. z pn.

Cena wywołania 1020 złr.

Wadyum 102 złr. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych i dla wierzycieli hipotecznych którzy po dniu 25 gru- 1886 do ksiąg gruntowych weszli ustanawia się kuratorem adw. dr. Antoniego Czaczkowskiego.

Czortków, 8 kwietnia 1888.

L. 11324. (3127 3—3)

W dniu 28 maja 1888 i 26 czerwca 1888 o godzinie 3 po południu odbędzie się w sądzie, wedle wykazu hipotecznego l. 630 księgi gruntowej Rawa w całości, zaś wedle wykazu hipotecznego l. 631 w 10/24 częściach przymusowa licytacya realności dłużniczki Maryi Latawiec własnej pod nr. kon. 388 w Rawie położonej celem zaspokojenia sumy 120 złr. wa. zpn. na rzecz spadkobierców ś. p. Mojżesza Mendla Gottesmana.

Cena wywołania 254 złr. 15 ct. w. a.

Wadyum 10 pr.

Kuratorem dla nieobecnych i niewiadomych wierzycieli pan Władysław Górka.

Reszta warunków i akt oszacowania w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rawa, dnia 30 marca 1888.

L. 14121 (3124 3—3)

W c. k. sądzie powiat. w Kałuszu odbędzie się na zaspokojenie 9 rat p 12 złr. 38 ct i kwoty 90 złr. 65 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 133 w Wierzchni położonej, wedle wyk. hip. l. 265, 266, 288 i 291 gminy kat. Wierzchnia na Iwana Szewczuka, Jawdochę Misiura, Iwana Zatkalnickiego Fediowego i małoletnich Iwana, Jurka, Michała, Fedia i Naścię Zatkalnickich tudzież Ilka Zatkalnickiego a względnie tegoż nieobjętą masę spadkową zapisanej w drodze publicznej licytacyi na rzecz Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie dnia 4 czerwca i 4 lipca 1888 o 9 rano z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową 350 złr. w. a. lub wyżej, na drugim zaś terminie i niżej tejże sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 35 złr. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Iwana Zatkalnickiego z Wierzchni ustanowiono.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, 3 grudnia 1887.

L. 1137 (3123 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 260 złr. 20 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod l. k. 60 sub. rep. 131 w Niedźwiedzy położonej wedle lib. fund. Niedźwiedza T. 1 p. 134 n. 114 haer Dawida Freudenheima własnej na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w dniu 12go czerwca 1888 i 17 lipca 1888 każdym razem o godz. 10tej przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 500 złr., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887. l. 74 d. u. p. Zakład wynosi 10 pr. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Wolskiego z Drohobycza.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Drohobycz, 29 lutego 1888.

L. 6027. (3130 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda dnia 27 czerwca i dnia 1 sierpnia 1888 każdym razem o godz. 10 przed południem w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi gruntowej dla gminy Rozdziałowice l. 2 objętą Jana Buczkowskiego własną celem zaspokojenia pretensyi ogólnego rolniczokredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 727 złr. 79 ct. z pn.

Na pierwszym terminie zostanie ta realność tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej zaś przy drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cena wywołania 1200 złr.

Wadyum 120 złr.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 30 stycznia 1888.

L. 5951 (3129 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda dnia 20 czerwca 1888 i dnia 18 lipca 1888, każdym razem o godz. 10 rano w budynku sądowym realność wykazem hipotecznym księgi gruntowej dla gminy Rozdziałowice l. 21 objętą Oleksy Czumy własną celem zaspokojenia pretensyi ogólnego rolniczo kred. Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 911 złr. 71 ct. z pn.

Na pierwszym terminie zostanie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cena 1200 złr. wa.

Wadyum 120 złr.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 28 grudnia 1887.

L. 8468 (3047 3—3)

C. k. sąd krajowy podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości spadkobierców ś. p. Józefa Służewskiego 679 złr. 24 ct. z pn. z większej sumy 450 rubli sr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 25 czerwca 1888 o godzinie 10 rano licytacyjna sprzedaż realności pod lk. 338 dz. I. w Krakowie Anieli Felklowej i Alfreda Schlichtinga własnej pod warunkami prawomocną ts. uchwałą z dnia 29 kwietnia 1887 l. 8989 już ustanowionymi, cenę wywołania stanowi kwota 29007 złr. 90 ct. wa., wadyum wynosi 2900 złr. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze w aktach fasc. VII. 80/46. O czem niewiadomi wierzyciele hipoteczni do rąk kuratora adw. dr. Leszki zawiadomienie otrzymują.

Kraków, 13 kwietnia 1888.

L. 1974 (3050 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach w sprawie egzekucyjnej Maurycego Ziffer przeciw Konstancyi Greenfield pto 5600 złr. z pn. rozpisuje przymusową licytacyjną sprzedaż realności dłużniczki wedle Dom VI. pag. 275 nr. 16 haer własnej pod lk. 294 w Brzeżanach na Adamówce położonej w dniu 26 czerwca 1888 i 1 sierpnia 1888 zawsze o godz. 10 przed południem w sali rozpraw nr. 16 tutejszego sądu obwodowego pod następującemi warunkami:

1. Cena wywołania wynosi 5551 złr. 59 ct. niżej której realność dopiero na drugim terminie może być sprzedana.

2. Wadyum wynosi 10prc. ceny wywołania to jest 555 złr. 15 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej realności mogą być przejrzane w tutejszosądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna i dalsze uchwały doręczone być nie mogły, jako też dla wierzycieli, którzyby po dniu 26 stycznia 1887 prawo zastawu na powyższej realności nabyli, ustanawia się kuratora w osobie adwokata dra Schätzla ze substytucyą adw. dra Gottlieba obu w Brzeżanach zamieszkałych.

Brzeżany, 28 kwietnia 1888.

L. 4022 (3125 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem ściągnięcia należących się gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu 28 rat po 15 złr. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem dnia 12 czerwca 1888 o godzinie 11 rano przymusowa publiczna sprzedaż ciała hip. nr. 198 wykazu księgi gruntowej gminy Liska Laula Leinera i Chai Leiner własnego i poniżej ceny wywołania za jakąbądź cenę.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 25 złr. Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, 23 kwietnia 1888.

L. 320 (3075 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 6 rat po 17 złr. 65 ct. 275 złr. 78 ct. i 28 złr. 48 ct. w. a. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 27 gminy Kozłów objętej Mykiety Harasymów własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 10 lipca dnia 10 sierpnia i 10 września 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za, na trzecim zaś terminie i niżej ceny wywołania jednak nie niżej sumy równej pretensyom pierwszeństwo przysługującym i pretensyom na realności zabezpieczonym.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 10 pr w kwocie 60 złr.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiajach wyznacza się na dzień 10 września 1888 godzinę 3 po południu.

Kuratorem wierzycieli jest p. Wojciech Sokołowski z Kozłowa. Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze,

Kozowa, dnia 10 kwietnia 1886.

L. 15784. (3147 3—3)

C. k. miej. del. sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości że na zaspokojenie 10 rat pożyczkowych po 22 złr. 75 ct. i reszty sumy 277 złr. 24 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności w Szlacheińcach położonej wedle wyk. hip. l. 177 Telemona Winowskiego własnej, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego dnia 13 czerwca i 17 lipca 1888 każdym razem o godzinie 10tej rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realnosc ta tylko za cenę wywołania 700 złr. lub wyżej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny wywołania względnie wartości.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hip. realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Tarnopol, dnia 26 września 1887.

L. 18663 (3144 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 10 rat po 9 złr. 44 ct. i reszt. kwoty 56 złr. 99 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż a. realności pod l. k. 19 w Czołhańszczyznie położ. wedle wyk. hip. l. 176 Jaśka Pietruch, jakoteż b. ciała tabularnego wykazem hip. l. 181 tejże gminy objętego Tomka Pietrucha własnej w tus. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k uprzyw. galic. Zakładu włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 22go czerwca i 27go lipca 1888 każdym razem o godzinie 10. przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 złr. ad b. 300 złr w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny realności powyższej przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 30 września 1887.

L. 18664 (3143 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie resztującej kwoty 140 złr. 64 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 87 w Kupczyńcach położonej, wedle wyk. hip. l. 195 Iwana Czerewicznika własnej, w tut c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 22 czerwca i 23 lipca 1888, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 700 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny realności powyższej przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 30 września 1887.

L. 27561. (3133 3—3)

Celem sprzedania starych materyałów uzyskanych i pozostałych z rozebrania i rekonstrukcyi części dachu budynku uniwersyteckiego ad St. Nicolaum we Lwowie w r. 1887, mianowicie starego materyału drzewnego, starych dachówek i cegieł, i starych rynien dachowych i rur spustowych, odbędzie się w biórze departamentu technicznego c. k. Namiestnictwa w oddziale dla budowli lądowych dnia 28 maja b. r. o godzinie 9 przed południem publiczna licytacya.

Materyały w mowie będące złożone są na podwórzu realności uniwersyteckiej, gdzie mogą być oglądane.

Warunki, pod jakiemi materyały tę sprzedane będą, przejrzeć można w biórze Departamentu technicznego c. k. Namiestnictwa w godzinach urzędowych.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 11 maja 1888.

L. 6675. (3118 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Jakóba Hermelina wywalczonej sumy 24 zł. w. a. z pn. publiczną licytacyę realności w Zarudcach masy leżącej ś. p. Józefa Kaliniaka własnej, w wykazie hip. l. 122 gminy Zarudce zapisanej na dzień 28 czerwca 1888 i 26 lipca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano w sali rozpraw.

Cena wywołania 160 zł.

Poręczne 16zł.

W pierwszym terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Bodek.

Lwów, 28 kwietnia 1888.

L. 9115. (3058 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Brilla w kwocie 200 złr. w. a. z pn. rozpisaną została przymusowa licytacya realności wykazem hip. l. 135 ks. gr. gminy kat. Borynicze objętej dłużniczki Sary Nestel, względnie tejże nie objętej masy spadkowej własnej, w terminach 5 lipca 1888 i 9 sierpnia 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 900 złr. zaś wadyum 90 złr.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania zaś na drugim terminie także niżej takowej za jakąkolwiekbądź cenę.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratora Tytusa Korczyńskiego z Chodorowa.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Chodorów, dnia 25 lutego 1888.

L 2076 (3061 3—3)

W ck. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Ozyasza Silberberga w kwocie 26 złr. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 233 ks. gł. gm. kat. Straszydle objętej na imię Jana Tłuczka zaintabulowanej w dniu 26 czerwca i 1 sierpnia 1888, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 170 złr.

Wadyum 17 złr.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 29 marca 1888.

L. 1654. (3060 2—3)

Dnia 24 maja 1888 wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 21 czerwca 1888 nawet niżej takowej odbędzie się w tut. sądzie zawsze o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności wyk. hip. 507 gminy Załucze nad Czeremoszem objętej Jakóba Szaffera własnej na rzecz Abrahama Berlera pto 318 zł.

Cena wywołania 720 zł.

Wadyum 36 zł. aw.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adwokat dr. Szaffner w Sniatynie.

Sniatyn, 15 marca 1888.

L. 669 (3111 2—3)

W dniu 26 czerwca, 2 lipca 1888 o 10 godzinie rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod nk. 61 w Słomce położona, wykazem hip. l. 114 objęta dłużniczej masy spadkowej śp. Apolonii z Krupów Dobrowolskiej własna, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie 12 rat po 9 złr. zpn.

Cena wywołania wynosi 350 złr. wa.

Wadyum 35 złr. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono notaryusza Jana Wysockiego.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Mszana dolna, 6 lutego 1888.

L. 1780 (3183 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 22 maja 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 czerwca 1888 nawet poniżej takowej licytacya gruntów do realności pod lk. 21 now. 14 star. w Jasionce steciowej położonych Fedia Buniak własnych na rzecz Matija Branik pto 40 złr.

Cena wywołania 90 złr.

Wadyum 9 złr.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Teliszewskiego w Turce.

Turka, dnia 24 marca 1888.

L. 3704 (3107 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 100 złr. z pn. odbędzie się na rzecz miejskiej Kasy oszczędności w Bochni w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 45 gminy kat. Krzeczów objętej dłużnika Jana Kołodzieja własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 5 lipca i 16 sierpnia 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Serafiński z substytucyą adw. dra Maissa w Bochni.

Wadyum wynosi 64 złr. wa.

Bochnia, 15 kwietnia 1888.

L. 2208 (3068 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi hipotekowanej wedle Dom. VII. pag. 7 nr. 6 on. w kwocie 800 złr. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniu 10 lipca i 16 sierpnia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. 278 l. b. w Brzeżanach mieście położonej wedle dom VII. pag. 292 nr. 2 haer. własności Feigi Lei Aschkenazy stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 2413 złr. 33 ct. niżej której sprzedaż dopiero przy drugim terminie nastąpić może.

Wadyum ustanowione na kwotę 242 złr. Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadły.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane tudzież tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 2 czerwca 1887 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze, w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone niemniej wierzyciela Mechla Pomeranz, względnie tegoż masę spadkową do rąk ustanowionego kuratora w osobie p. adw. dra Gottlieba ze substytucyą p. adw. dra Madejskiego jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 28 kwietnia 1888.

L. 2599 (3076 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 8 rat po 6 złr. 50 ct. i 63 złr. 73 ct. wa. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wyk. hip. l. 169 gminy Słoboda objętej Andrucha Kowalów tudzież połowy ciała hip. l. 170 gminy Słoboda Małanki Kowalów własnej sprzedaż ta odbędzie się dnia 10 lipca, 10 sierpnia i dnia 10 września 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za, na trzecim zaś terminie i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej sumy równej pretensyom pierwszeństwo przysługującym i pretensyom na realności zabezpieczonym

Cena wywołania 150 złr.

Wadyum 10prc. w kwocie 15 złr.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 10 września 1888 godzinę 3 po południu.

Kuratorem wierzycieli jest p. Józef Topolnicki ze Słobody.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 24 maja 1886.

L. 16307 (3186 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Marcelego Bernsteina w celu zaspokojenia sumy 30.000 złr. wa. z pn. dozwoloną została przeciw masie rozbiorowej Markusa Tennera publiczna sprzedaż realności pod l. 7[illegible]0 $^2/_4$ we Lwowie położonej, dłużnika własnej.

Licytacya ta odbędzie się w dwóch terminach t. j. 21 czerwca i 19 lipca 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w publicznej sali rozpraw. Przy pierwszym terminie realność ta nie będzie sprzedaną niżej ceny wywołania 100·316 złr. 10 ct. przy drugim terminie zaś nie niżej 60 000 złr. wa. Tytułem wadyum należy 10prc. ceny wywołania t. j. kwotę 10.031 złr. wa. złożyć w gotowiźnie lub w książeczkach wkładkowych galic. kasy oszczędności, albo też w obliczonych wedle ostatniego urzędownie notowanego korsu, austr. węg. Zapisach długu państwa, obligacyach indemnizacyjnych, listach zastawnych aust. węg. Banku gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, Banku krajowego dla królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem lub ck. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie.

O tem uwiadamiamy egzekucyę prowadzącego Marcelego Bernsteina, masę rozbiorową Markusa Tennera, Magistrat kr. st. m. Lwowa, ck. Prokuratoryę skarbu, ck. Urząd podatkowy, austr. węg. Bank we Wiedniu, ck. uprz. gal. akc. Bank hipoteczny we Lwowie, gal. Bank kredytowy we Lwowie, Hirscha Schönfelda właściciela realności l. $119^2/_4$ wreszcie wszystkich wierzycieli którzyby po dniu 22 marca 1887 jako dniu wydania wyciągu hipot. na hipotekę sprzedać się mającej realności weszli, lub którymby obecna uchwała lub też późniejsza z jakiejbądź przyczyny wcale nie lub też nie dosyć wcześnie doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora adw. dra Skowrońskiego z substytucyą adw. dra Rogalskiego.

Ekstrakt tabularny i dalsze warunki licytacyjne w ts. registraturze przejrzeć lub odpisać można.

We Lwowie, 5 maja 1888.

L. 13825 (3174 1—3)

C. k. miej. del. sąd powiat. w Tarnopolu podaje niniejszem do wiadomości, że na zaspokojenie 9 rat po 13 złr. 33 ct. reszt. sumy 168 złr. 92 ct. 8 złr. 71 ct. wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 9 w Chodaczkowie wielkim położonej, wedle wyk. hip. 393 Tomasza Fereta własnej w tut. ck. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. uprzyw. Zakładu kredyt. włość. dnia pierwszy termin 22 czerwca drugi termin dnia 25 lipca trzeci termin dnia 29 sierpnia 1888, każdym razem o godz 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych terminach realność ta tyiko za cenę wywołania 400 złr. wa. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hip. realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Tarnopol, dnia 6 lipca 1887.

L. 446 (3195 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. delg. w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę ck. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dozwoloną została w celu ściągnięcia 26 rat po 6 złr. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Jurka, Pawła i Katarzyny Czeredarczuków, Anny Germaniuk i Senka Palij w Piadykach pod nk. 68 położonej, w dwóch terminach na dzień 25 maja i 22 czerwca 1888 o godzinie 10 przed połuduiem, ztem że na drugim terminie pomieniona realność nawet niżej ceny szacunkowej 150 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie, że wadyum wynosi 15 złr. że dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest kurator adw. dr. Freudenberg, wreszcie, że bliższe warunki licytacyjne w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 20 lutego 188[illegible].

L. 10845 (3231 1—3)

W dniu 8 czerwca i 12 lipca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności doktora Ferdynanda Peterka w kwocie 24 złr. 94 ct. publiczna licytacya realności Anny Polaszkowej pod nr. 163 w Komorowicach położonej whl. 163 gminy kat. objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 500 złr. wadyum 50 złr., resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Jan Rosner.

C. k. sąd powiatowy

Biała, 31 grudnia 1887.

L. 291 (3198 1—3)

Celem zaspokojenia sumy 10 złr. 21 ct wa. z pn. od Józefa Zaka Jadwidze 1o Potrasiowej 2o Zakowej się należącej, odbędzie się w dniu 15 czerwca i 12 lipca 1888 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. gmachu sądowym publiczna licytacya posiadłości pod lk. 226 w Ciężkowicach, do do dłużnika należącej.

Cena wywołania 1262 złr. 25 ct. wadyum 126 złr. 22 i pół ct. aw.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Chrzanów, 14 stycznia 1888.

L. 2280 (3202 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności gal. uprzyw. Banku hipotecznego w resztującej kwocie 563 złr. 46 ct. wa. z pn. odbędzie w dniu 16 czerwca 1888 o godzinie 10 rano licytacyjną sprzedaż realności pod n. k. 10 w Reichsheimie objętego wykazem hip. l. 13 księgi gruntowej gminy Dębiaki, Hyki własnej Henryka Flatha a względnie jego spadkobierców, także i poniżej ceny szacunkowej lecz nie niżej jednej trzeciej takowej.

Cena wywołania 1875 złr. wa.

Wadyum 93 złr. 75 ct. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr, Henryk Brandt.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w registraturze.

Mielec. 14 marca 1888.

L. 1220 (3181 1—3)

Celem wydobycia wierzytelności dra Macieja Kwiecińskiego w kwocie 2400 złr. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 25 czerwca i 6 sierpnia 1888, każdym razem o 10 godzinie przed południem egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności pod l. w. h. 73 w Oświęcimiu i pod l. w. hip. 99 w Brzeszczach położonych, przedtem egzekutów Augustyna i Antoniny małżonków Smieszków a obecnie Konstantego Smieszka własnych.

Cena wywołania realności w Oświęcimiu 7291 złr. 54 ct. a wadyum 730 złr. zaś cena wywołania realności w Brzeszczach 2057 złr. 31 ct. a wadyum 260 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Kaufmann adwokat w Oświęcimiu.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania w tus. registraturze do przejrzenia.

Oświęcim. dnia 11 kwietnia 1888.

L. 795 (3199 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Liszego Weinbergera w kwocie 275 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż $^1/_3$ części realności w Siarach pod nk. 115 położonej, wykazem hipotecznym l. 91 objętej Leopolda Ellenda własnej na dzień 18go czerwca 1888 i 16 lipca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 70 zł.

Wadyum 7 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adwokata dr. Sleczkowskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, 26 marca 1888.

L. 304. (3200 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 20 czerwca 1888 i 18 lipca 1888 o god. 10 rano licytacya pól, do Wasyla Przyśliwskiego należących, wykazem hipotecznym licz. 1041 gminy Grzymałów objętej na rzecz Don Dienora po 25 zł. 25 ct. z tem nadmienieniem, że na na pierwszym terminie pole to tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostanie.

Cena wywołania 320 zł.

Zakład 32 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Grzymałów, 20 marca 1888.

L. 5797. (3190 1—3)

C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiej kasy oszczędności w zaległych trzech ratach po 244 zł. 50 ct. z 7 prc. odsetkami zwłoki i w resztującym kapitale w sumie 8938 zł. 45 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Wójtostwo w powiecie pilzneńskim położonych, do dłużników Chaskla Birnbauma i Jakóba Goldsteina należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tym w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 22go czerwca 1888 i w dniu 20 lipca 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 22426 zł. w. a. poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 2250 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i inwentarz przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, 3 maja 1888.

L. 4109. (3172 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że na prośbę Saula Orensteina jako prawonabywcy Michała Semeryszyna dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 150 zł., 5 zł. z pn. egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Jana Simiginowskiego w Kołomyi pod l. k. 22 położonej, wyk. hip. l. 302 II dziel. w jednym na dzień 22 czerwca 1888 na god. 10 z rana wyznaczonym terminie, że pomieniona realność na tym terminie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obwiązanym będzie kwotę 28 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którejby na rzeczoną realność poniżej prawa rzeczowe nabyli i kurator w osobie adw. dr. Dębickiego z substytucyą adw. dr. Milgroma, zaś dla niewiadomego z miejsca pobytu dłużnika Jana Simiginowskiego w osobie adw. Herdliczka z zastępstwem adw. dr. Trachtenberga został ustanowionym, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 19 kwietnia 1888.

Ч. 269. (3039 2—3)

На заспокоєнїє сꙋмы 193 зл. 32 кр. съ прин. принꙋдительнаѧ продажъ табꙋларной реальности Олекси Петрышина пôдъ ч. к. 89 въ Завадцѣ на рѣчъ общого рольничо кредитового Заведенѧ длѧ Галиціи и Бꙋковины, ôдбꙋдетсѧ 20 Червнѧ и 20 Липцѧ 1888, о 10 часѣ рано въ сꙋдѣ, первого терминꙋ не нисше 300 зл. второго за всѧкꙋ цѣнꙋ.

Вадїꙋмъ 30 зл.

Рештꙋ оусловїй можна переглѧнꙋти въ тꙋсꙋдовой регистратꙋрѣ.

О семъ завѣдомлѧетсѧ всѣхъ вѣрителей ипотекарныхъ, которїи по дни выставленѧ екстракта до книги грꙋнтовой войшли бы, илы которымъ бы изъ ѧкихъ либо поводôвъ сꙋдовое рѣшенїе дозволѧющое лицитацїю не могло бꙋти дорꙋчене, черезъ кꙋратора Михаила Бачинского, нотарѧ въ Калꙋши и симъ едиктомъ.

Ц. к. сꙋдъ повѣтовый.

Калꙋшъ, 18 лютого 1888.

L. 4952. (3101 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia trzech rat po 260 złr. 82 ct. i reszty kapitału w ilości 745 złr. 72 ct. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjn. banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 5go lipca 1888 i 6go sierpnia 1888 zawsze o godzinie 10tej przed południem w biurze nr. 7 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Mojżesza Gerstmanna pod l. 222/233 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym z tych terminów sprzedaną nie będzie, wynosi 9250 złr.

Wadyum 925 w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 24 stycznia 1888 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub późniejsza w tej sprawie z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata dr. Mantla, a p. adwokata dr. Horowitza, zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 5 maja 1888.

L. 4091 (3128 2—3)

Ces. król. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda dnia 27 czerwca, 1 sierpnia i 29 sierpnia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym realność wykazem hipotecznym księgi gruntowej dla gminy Kupnowice l. 30 objętą Katarzyny Czuma własną na zaspokojenie pretensyi ogólnego rolniczo-kred. Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 538 złr. 79 ct. z pn.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej [illegible]owej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cena wywołania 800 złr.

Wadyum 80 złr.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 31 lipca 1887.

Kuratele.

L. 18258 (3161 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany Sekcyi I. we Lwowie ogłasza, że nad Galiusem Czengerem byłym ck. nadporucznikiem przy 24 batalionie strzelców na podstawie uchwały ck. sądu krajowego we Lwowie z dnia 8 października 1888 l. 11550 jako umysłowo chorym kuratelę ustanowił a kuratorem dla niego p. Edwarda Kreutz introligatora we Lwowie mianował.

Lwów, dnia 2 maja 1888.

L. 4308 (3156 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do publicznej wiadomości, że Antoni Terlecki były ck. kancelista sądowy został jako umysłowo chory uznany pod kuratelę postawiony i temuż kurator w osobie pana Alfreda Rudyk nadany.

C. k. sąd powiatowy
Bóbrka, dnia 16 maja 1888.

L. 2472 (3138 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowy podaje do publicznej wiadomości, że Antoni Mazanek gospodarz ze Mstowa na zasadzie uchwały Nowosądeckiego ck. sądu obwodowego uznany został marnotrawcą i że kuratorem ustanowiony został Jakób Węgzyn.

C. k. sąd powiatowy
Limanowa, 20 kwietnia 1888.

L. 2382. (3194 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. del. w Brzeżanach ogłasza, że Michał Macijewicz gospodarz z Baranówki został uznany za marnotrawcę i że dla niego Semena Pasiecznika z Hinowic kuratorem ustanowiono.

Brzeżany, dnia 22 marca 1888.

L. 6935. (3197)

Fedka Stouchmańczuka z Denysowa uznano marnotrawcą a Iwana Harapinka z Denysowa zamianowano jego kuratorem

C. k. sąd miejsko deleg. pow.
Tarnopol, 9 marca 1887.

Konkursa.

L. 4294. (3188 2—3)

Odnośnie do konkursu w nr. 116 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego czyni się wiadomem że konkurs na posadę kancelisty przy sądzie powiatowym w Kutach z dniem 24 czerwca 1888 upływa.

Lwów, dnia 15 maja 1888.

L. 4903 (3207 1—3)

Celem obsadzenia posady c. k. komisarza Policyi w randze IX klasy przy c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie z przeznaczeniem do pełnienia służby przy Expozyturze policyjnej na dworcu kolejowym w Itzkanach, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 10 czerwca b. r.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia do pełnienia powyższej służby i znajomości języków niemieckiego, rumuńskiego i ruskiego w powyższym terminie konkursowym w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie.

Lwów, dnia 16 maja 1888.

L. 19657. (3241 1—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi śp. Magdaleny Jurgas o rocznych 210 złr., ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla urodzonych w Galicyi ubogich uczniów religii katolickiej, narodowości polskiej, którzy albo uczęszczają do szkół publicznych, średnich lub wyższych albo kształcą się w zakładzie OO. Jezuitów w Chyrowie.

Prawo nadawania stypendyum służy J. Wiel. Augustowi hr. Dzieduszyckiemu.

Kandydacyi winni wnieść podania swe za pośrednictwem Dyrekcyi zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15. czerwca r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 14 maja 1888.

Księgi gruntowe.

L. 40. (3232)

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Jaśle urzędująca zawiadamia, że projekt księgi gruntowej dla gminy Osobnica w c. k. sądzie powiatowym w Jaśle do przejrzenia wyłożony został.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być winny ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym, a do prowadzenia dalszych dochodzeń w skutek podniesionych zarzutów niezbędnych wyznacza się dzień 4 czerwca 1888 na którym zarzuty przed komisyą hipoteczną wnoszone być mają.

W Jaśle, dnia 18 maja 1888

Upadłości.

L. 3474 (3191 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku p. Henryka Körbla, kupca w Nowym Sączu zamieszkałego a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. dr. Teofil Matusiński c. k. adjunkt sądowy w Nowym Sączu tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Tadeusz Gałkiewicz.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 25 maja 1888 o godzinie 10 przed południem w biórze komisarza konkursowego na którém stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonymi były powinni takowe do dnia 25 czerwca 1888 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchanie w dniu 5 lipca 1888 o godz 10 przed południem odbyć się mające do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem przesłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym gazety Lwowskiej.

C. k. sąd obwodowy
Nowy Sącz, dnia 14 maja 1888.

L. 7853 (3230 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Alojzego Silbermanna w Tarnowie zamieszkałego a to do całego tak ruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. D. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. dr. S. Merz c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Gustaw Holcer.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 5 czerwca 1888, o godzinie 4tej po południu w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy, do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczone były, powinni takowe do dnia 1 sierpnia 1888 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 8 sierpnia 1888, o godzinie 4tej po południu odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy ego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo osoby, w których zaufanie pokładają.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Tarnow, dnia 20 maja 1888.

L. 6 (3193 1—3)

Do ustalenia żądanego przez Samuela Thalera zarządcę masy rozbiorowej Chaima Gottfrieda z Buczacza wynagrodzenia i zwrotu kosztów wyznaczam termin na 28 maja 1888 o godz. 10 z rana w B. III gmachu sądowego i wzywam na takowy wszystkich wierzycieli do powzięcia w tej mierze uchwały po myśli § 144 ust. k.

Stanisławów, dnia 30 marca 1888.
Komisarz konkursowy przy c. k. sądzie obwodowym

L. 9534 (3192 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza że konkurs do majątku Antoniego i Józefy Łopuszańskich byłych dzierżawców w Barańczycach otwarty uchwałą z dnia 20 października 1884 l. 10326 wedle §. 187 189 ust. konk. zniesiony został.

Sambor, 8 maja 1888.

Licytacye.

L. 41990. (3170 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w tutejszym sądzie, II. piętro w biurze 12 c. k. radcy Mochnackiego w celu zaspokojenia zaległości ratalnych od wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, a mianowicie: 4 raty półrocznych po 144 zł. i 300 zł. w. a. od 1 stycznia 1886 zalegających z przyn. odbędzie się dnia 27 czerwca i dnia 1 sierpnia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do ś. p. Rudolfa Laise wedle poz. 7 karty B. wyk. hip. l. 323 księgi grun. tutejszego sądu należących dóbr Kalinowiec w powiecie gródeckim położonych, że w pierwszym terminie dobra te nie niżej ceny wywołania 29665 zł., w drugim zaś także niżej ceny wywołania 29665 zł. sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 2966 zł. 50 ct. złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 13go lipca 1887 rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Emil Byk kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Weiss mianowany został.

We Lwowie, 28 kwietnia 1888.

L. 1157. (3169 1—3)

Celem egzekucyjnego zaspokojenia pretensyi galicyjkiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie z 8 rat po 30 zł. i reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 533 zł. przeprowadzi c. k. sąd powiatowy w Tuchowie egzekucyjną licytacyę gospodarstwa włościańskiego objętego wykazem hipotecznym l. 23 dla gminy Chojnik Tomasza Burka własnego, z przynależytościami w dwóch terminach 27 czerwa 1888 o godz. 9 z rana, dn. 1 sierpnia 1888 o godz. 10½ z rana.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Na pierwszym terminie gospodarstwo to sprzedane zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej tej ceny.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależytości przejrzeć można w s. registraturze.

Tuchów, 29 marca 1888.

L. 3066. (3203 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Hermelego w kwocie 157 zł. 50 ct. z przyn. odbędzie się w dniu 3go lipca, 7 sierpnia i 11go września 1888, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności pod lk. 149 w Mielcu położonej Cypy Janowej własnej.

Cena wywołania 145 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyi, protokoły zastawniczego opisania i oszacowania sprzedać się mającej realności przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Mielec, 13 sierpnia 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 11113. (3048 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Grotkowskiego, że wsprawie egzekucyjnej Kasy Oszczędności w Bochni przeciw niemu 19 złr. w a. z pn ustanowionym został dla niego tut. sąd. uchwałą z dnia 27 kwietnia 1888 l. 11113 kuratorem ad actum p. adw. dr. Chmurski z substytucyą p. adw. dr. Ławrowskiego.

Wzywa zatem tegoż niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Grotkowskiego aby kuratorowi swemu wcześnie udzielił potrzebnych informacyi lub sądowi innego wskazał pełnomocnika, gdyż w razie przeciwnym skutki swej opieszałości sam sobie przypisać będzie musiał.

Kraków, dnia 27 kwietnia 1888.

L. 2571. (3158 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Anschla Goldsteina że przeciw niemu klasztor PP. Benedyktynek w Staniątkach wniósł pod dniem 3 maja 1888 pozew o rozwiązanie kontraktu dzierżawy prawa propinacyi i gruntów w Łazach z daty Niepołomice dnia 4 maja 1887 l. r. 5494 i oddanie przedmiotu dzierżawy i że dla niego ustanowiono kuratorem Jana Bałabańskiego z Niepołomic.

Wzywa się tedy Anschla Goldsteina aby temu kuratorowi środki obrończe podał lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

Niepołomice, dnia 5 maja 1888 r.

L. 2579 (3159 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie wzywa nieobecnego Michała Feszczaka, by się zgłosił do jednego roku, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe po jego beztestamentalnie w Besku 4 październiku 1883 zmarłym ojcu Stefanie Feszczaku z kuratorem Iwanem Feszczakiem przeprowadzone będzie.

Rymanów, dnia 15 maja 1888.

L. 5185 (3119 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie uwiadamia niewiadomych spadkobierców Macieja Szloska deklarowanego spadkobiercę Jędrzeja Szloska, że dla masy spadkowej Macieja Szloska ustanowiono adwokata dr. Holcera w Tarnowie kuratorem w sprawie egzekucyjnej Babetty Singer przeciw Jędrzejowi Szlosek o 30 złr. w. a. z pn. i wzywa spadkobierców Macieja Szloska aby środki obrony w tej sprawie wymienionemu kuratorowi dostarczyli, lub innego pełnomocnika wymienili inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Tarnów, dnia 3 maja 1888.

L. 1807 [3103]

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia, że zatwierdził niniejszem wybór Izraela Izaka Polisiuka właściciela realności w Trembowli zarządcą, zaś Altera Türkla handlarza skór w Trembowli zastępcą masy rozbiorowej Eliasza Leisnera.

Tarnopol, 18 lutego 1888.

L. 9486 (3042)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Młyn w Mydlnikach lub „Mühle in Mydlniki" której używać będzie Adolf Schoen jako właściciel młyna w Mydlnikach podpisując takową po polsku „Młyn w Mydlnikach" Adolf Schoen a po niemiecku „Mühle in Mydlniki" Adolf Schoen.

Kraków, dnia 13 kwietnia 1888.

L. 4839 (3102)

Podaje się do wiadomości że wpisany w rejestr dla stowarzyszeń komitet likwidacyjny rozwiązanej „spółki handlowej w Rudkach w likwidacyi" podpisuje tę firmę pod wyciśniętą stampilią firmy: Spółka handlowa w Rudkach, Towarzystwo zarejestrowane z nieograniczoną poręką w likwidacyi J. Angielski, Jan Wojciechowski Leon Łachol.

Sambor, 1 maja 1888.

L. 1417 (2990 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach uwiadamia, że dnia 4 listopada 1864 zmarł w Mikulińcach Alter Sinaj bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu jego spadkobierców Chaima Sinaj, Pesi Sinaj i Wolfa Sinaj sądowi wiadome nie jest, wzywa się tych spadkobierców, ażeby się w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego licząc w sądzie tutejszym zgłosili i oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż w razie przeciwnym postępowanie spadkowe ze spadkobiercą, który się zgłosił i kuratorem Chaimem Wallach dla Pesi Sinaj, Wolfa Sinaj i Chaima Sinaj ustanowionym przeprowadzone zostanie.

Mikulińce, 15 marca 1888.

L. 9803. (3045 1—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Stockstiela pozwanego przez J. H. Rosenfelda o zapłacenie sumy wekslowej 300 złr. iż celem strzeżenia praw jego kurator w osobie adw. dr. Kaufmanna z subsytucyą adw. dr. Deichesa dla niego ustanowiony został.

Kraków, dnia 20 kwietnia 1888.

L. 10387. (3044)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych firmy „Freylich et Wadler" którą używać będą pp. Joel Freylich i Bernard Wadler jako właściciele handlu towarów bławatnych w Krakowie podpisując takową w ten sposób iż pod wyciskiem stampilią firmy „Freylich et Wadler, Joel Freylich wypisywać będzie nazwisko „Freylich" zaś Bernard Wadler dopisze „et Wadler"

Kraków, dnia 20 kwietnia 1888.

L. 10362. (3043)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Löbl Tisch którą używać będzie Löbl Tisch jako dzierżawca propinacyi w Skawinie podpisując takową „Löbl Tisch"

Kraków, dnia 20 kwietnia 1888.

L. 3625. (3057 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. delegowany w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że w Świebodzinie dnia 28 września 1882 zmarła Teresa z Woźniaków Chroba-

kawa bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ nie jest wiadomem czy i jakim dziedzicom prawo do pozostałego spadku przysłuża, przeto wszystkich tych, którzy na jakiejkolwiek podstawie prawnej do spadku pretensye sobie roszczą, się wzywa, aby prawo swoje dziedziczenia w przeciągu roku licząc od daty niniejszej rezolucyi w tut. sądzie zgłosili i oświadczenie przyjęcia spadku wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spuścizna, dla której się zarazem kuratora w osobie adw. dr. Glasera ustanawia, przeprowadzoną będzie z tymi, którzy w przeciągu tego czasu się zgłoszą i prawa swoje wywiodą, część zaś ze spadku nieobjęta ewentualnie cały spadek jako bezdziedziczny na rzecz skarbu państwa przyznany zostanie.

C. k. sąd pow. miej. del.
Tarnów, 16 kwietnia 1888.

L. 2309. (3027 3—3)

Vom k. k. Kreisgerichte zu Kolomea wird für die dem Wohnorte nach Unbekannte Julie Finkler in der Exekutionssache des Schaja Kohn Rechtsnehmers des Majer Francos wider Kamila Marie 1 Uczonowicz 2 Möser pto 500 fl. der adw. Ilnicki zum Kurator bestellt und Julie Finkler aufgefordert dem Kurator die nöthige Information zu ertheilen oder einen anderen Sachwalter zu bestellen.

Kolomea, 5 April 1888.

L. 2122. (3160 2—3)

C. k. deleg. sąd miejsko-powiatowy sekcyi I we Lwowie, podaje do wiadomości, że dnia 13 czerwca 1887 zmarł we Lwowie Ignacy Wodziński bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Do tego spadku jest powołanym brat zmarłego Józef Wodziński.

Ponieważ miejsce pobytu tegoż sądowi nie jest wiadomem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu roku, od dnia dzisiejszego licząc, do tutejszego sądu się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż w razie przeciwnym spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem, adw. dr. Blizińskim przeprowadzonym zostanie.

Z c. k. sądu p. m. d. S. I.
Lwów, dnia 10 kwietnia 1888.

L. 9802. (3046 2—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Stockstiela pozwanego przez Ch. Tislowitza o zapłacenie sumy wekslowej 600 zł., że celem strzeżenia praw jego kurator w osobie p. adw. dr. Kaufmanna z substytucyą adwokata dr. Deichesa dla niego ustanowiony został.

Kraków, 20 kwietnia 1888.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Dnia 2 czerwca 1888 roku odbędzie się zwyczajne

Walne zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego w Mielcu, stowarzyszenia zaregestrowanego z nieograniczoną poręką o godzinie 12 w południe w sali Rady powiatowej.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia członków Tow.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i obrotu pieniężnego za rok 1887.
3. Sprawozdanie komisyi lustracyjnej ze sprawdzenia rachunków i bilansu za rok 1887 z wnioskiem co do podziału czystego zysku i udzielenia dyrekcyi absolutoryum z czynności za rok 1887.
4. Wylosowanie czterech członków Rady zawiadowczej i wybór w miejsce wylosowanych nowych członków.
5. Wnioski członków.

Mielec, dnia 19 maja 1888.

Rada zawiadowcza.

Wice-prezes: Kalikst Gasparski. Za sekretarza: Józef Kawecki.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wenera (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Szałkowskich.